

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa na przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się roczną, półroczną i kwartalną.

Manuskrypty nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odroczenie do domów deptyca się kop. 5. Numer pojedynczy w Katedrze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 8-5 rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Ludwika Króla.
Jutro: S. Zefiryna Pap. M.
Poniedziałek: S. Cezarjusza
Wtorek: S. Augustyna Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 2
Zachód „ „ 7 „ 1

Długość dnia godzin 14 minut 59
Ubyło „ „ 2 „ 42

Sroda: Ściegiele S-go Jana Chrzciciela.
Czwartek: Feliksa M. i Róży Lim.
Piątek: Rajmunda Wyznawcy.
Sobota: Idziego Opat.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, odbywać się będzie w kościele powązkowskim odpustowe nabożeństwo, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniem, procesjami, tak z rana jak i po południu.

Jeżeli zaś pogoda posłuży, to kazanie w czasie Nieszporów głoszonym będzie na cmentarzu.

Dzisiejsze Nieszpory, jako w wigilję odpustu odprawiać się będą uroczyste, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, jako 14-tą po Świątkach, zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 6-tym: „O służeńiu Bogu i mamonie.”

— W przyszły poniedziałek rozpocznie się w kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej, pierwszymi nieszporami odpust zupełny, który dnia następnego, jako w uroczystość św. Augustyna biskupa, całodziennym nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami, w dalszym ciągu odbywać się będzie.

Święty Augustyn jest bowiem Patronem tejże świątyni.

ULICA ZAPIECEK W WARSZAWIE.

Nie wielu może czytelnikom wiadomo, że znajduje się w naszym mieście ulica z tem szczególnym nazwiskiem.

Jeżeli zaś zdjeci ciekawością udadzą się w stronę Starego-Miasta każdy im wskaże na rogu pomiędzy ulicą Piwną i Święto-Jańską, krótki przesmyk mający dwie posiadłości numerami porządkowemi oznaczone.

I to jest ulica Zapiecek.

Zwiedzający ujrzy tam parę sklepów i sklepików, nieunikniony szynk wódek i piwa, po bokach stragany z owocami, wreszcie składy piasku na sprzedaż swobodnie rozłożone.

Nie zatem nie przedstawia się tam osobliwego. A jednak ulica ta ma nie byle jakie znaczenie.

Czem bowiem było *Forum cupedinarium* dla rzymian a plac przed kościołem jerozolimskim dla hebrajczyków, gdzie sprzedawano gołębie i inne ptastwo, tem jest Zapiecek dla mieszkańców Warszawy.

Tu od wieków co niedziela i święto przed południem do godziny 9tej, ptasznicy z powołania i miłośnicy, zwłaszcza rzemieślnicy, pomiędzy którymi murarze najliczniejsze stanowią gromady, odbywają targ na gołębie i rozmaite ptaszki śpiewające i nie śpiewające.

Przed laty jedyne to targowisko było o tej porze bardzo ludne, gwarne i ożywione. Dziś cechy te posiada ono w mniejszym nierównie stopniu, dzięki opiece jaka jest rozciągana nad ptasim rodem doktrego wytepienia przyczyniali się nie mało handlujący na Zapiecku.

Teraz pozostał tutaj tylko targ na gołębie i kanarki a rzadko zwykle pokrywają bywa pokup i na inne ptaszki.

Wówczas hałas, śmiechy, żarty i osobliwa gwara objają się o uszy przechodzących, więc *loksykograf* może tu zebrać nieznanne w słownikach wyrazy.

Ornitolog przekosa się o niepospolitej pod tym względem wiedzy u samorodnych znawców tej nauki.

I handel także nie jest tam bynajmniej drobniogowy.

Oto woła jeden...

Parę fajfrów sprzedam panu za 6 rubli, parę dryerów za 4, garlaczy za 3 ruble.

— Niech pan kupi—odzywa się inny—moje piękne gołębie. Patrz pan jak wywracają w powietrzu koziółki, jak nadymają gardła, jak głośno gruchoczą.

—To koki (gatunek pospolitych gołębi) ale nie dryery — powiada współzawodniczący. Ja panu sprzedam parę ceglaków tanio za 2 ruble, kanarka za rubla, skowronka za 30 kopiejek, słowika za 60 i t. d.

Takie są ceny stanowione tutaj przez właścicieli napowietrznych mieszkańców. Niekiedy ceny te podwyższają się, jeżeli sprzedający poznają chęć i gust kupującego miłośnika, do których, niech nie sądzi

czytelnik, aby należeli zamożni mieszkańcy naszego miasta.

Znaliśmy sami ubożego szewca, który po 3 dukaty i więcej płacił za parę gołębi.

Znaliśmy czeladnika zdunskiego, oddającego wszystek swój zarobek na nabycie i utrzymanie również rozmaitego gatunku gołębi.

I jeden i drugi, wolny swój czas przepędzał zawsze wśród tych ptaków, karmił je, poił, pieścił, i zajmował się nimi z namiętnością niewypowiedzianą.

Wszystko to dobrze, rzekną mi czytelnicy, ale handel ten ptakami nie usprawiedliwia powodu nazwiska ulicy. Zkąd się wzięło, dla czego powstało?

Otóż i pod tym względem Zapiecek nie mały przedstawia interes, gdyż spierano się już o to wielokrotnie, nie mogąc dociec rzeczywistego powodu.

W wypadkach tego rodzaju twierdzili niektórzy, należy się raczej trzymać tradycji aniżeli książek lub akt archiwalnych. Jedno zaś z tych podań żywym zaczerpniętych z dziejów Starego miasta, tak o tej nazwie powiada.

Pewien chłopak sprzątnąwszy rzeźnikowi wędlinę i ścigany przez drugich, wyniósł się na dachy Starego miasta. Następnie spuściwszy się pierwszym lepszym kominem, zjechał do mieszkania jakiegoś szewca i schował się na Zapiecku wraz z wędliną. Podobno przebył tam przez dni kilka, żyjąc tylko ową wędliną, a że po odkryciu go wyprawa jego wielkiego narobiła hałasu, przeto miejsce, w którym to zaszło, przezwane zostało *Zapieckiem* zachowując do dnia dzisiejszego tę nazwę.

Krytyka atoli nie zadowolona z powyższego podania inaczej sprawę rozstrzyga.

Przekonywa ona, że kiedy w XVI wieku wyszło postanowienie od starosty warszawskiego zabraniające stawiania browarów drewnianych w obrębie miasta i nakaz obalenia pieca będącego niedaleko rynku, w którym wypalano wapno (występującego często w aktach pod nazwą *Fornax caementaria*) po

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

III.

Trochę o szosach.—Wiś ś. p. Narzynieckiego.—Dobry pasterz.—Wykład cukrownictwa.—Nico z hipiki, agronomji i t. d.—Ocieżatość płocczan i gburowatość warszawiaków.—Pe bruku.

Dzięki już tyle razy wzmiankowanej obfitości kamieni polnych, szosy tułejne są wcale dobre; najlepszymi bywają jednak w czasie spodziewanego przejazdu osób wyższych. Wtedy to, z niezrównaną pieczołowitością zasypują się doły i dolki zwirem, a nawet stosy kamieni przydrożnych bywają pobielane wapnem. Szosa aż świeci, a opiekunowie jej ronsną jak na drożdżach, myśląc że choć raz na kilka lat powiedzą o nich:

— Jacy to porządni ludzie!

Niekiedy urządzają się tu niespodzianki z tysiąca i jednej noy. Pewnego dnia, podobno w roku zeszłym, czy dawniej, na szosie między Rypinem a Lipnem, przejezdni podziwiali mogli drzewa—przywieszono prosio z lasu i wetknięte jak chorągiewki w ziemię. Sadzący wetknęli je zapewne z życzeniem, aby się już na wieki przyjęły, ku ucieście i wygodzie wszelkich podróżnych.—nieszczęściem jednak natura nie zawsze stosuje się do chęci władz gmianych a nawet powiatowych, skutkiem czego drzewa w parę dni poschły.

Czy ładna ta dekoracja urządzoną została tylko nieumiejętnie, lecz w dobrej wierze,—czy też była zwykłym blichtrzem?... nie umiem powiedzieć, bom

jej nie widział. Złej woli jednak, a choćby blagi domyślać się nie mam zamiaru. Gdyby bowiem tak było w rzeczy samej, wówczas zapewne inteligencja miejscowa, okoliczni obywatele ziemscy, ogłosiliby o podobnem nadużyciu. Przecież oni muszą chyba dbać o własne lasy, a jeżeli nie o lasy, to o własne pieniądze, a jeżeli nie o pieniądze, to—choćby o krwawą pracę białego luda, który robocizny dostarcza?...

Czytelnicy i miłośnicy teatru w świeżej pamięci muszą mieć nieboszczyka Józefa Narzynieckiego, autora *Pozytywnych*. Otóż zmarły posiadał nie tylko talent, co jest dobre, lecz i wcale nieszpętną wieś w płockiem co jest jeszcze lepsze. Leży ona przy szosie blisko Przasnysza, nazywa się *Bogate* i posiada stary, mурowany dwór, w którym—przyszły pogromca gieszefciarzy przeżywanym pozytywistami, uczył się zapewne teoretycznie i praktycznie wierszyków: „Różeką Duch święty i t. d.” w wieku dzieciennym, później zaś—bo w r. 1860, napisał pierwszą, dotychczas niedrukowaną komedję, p. t. *Wielki człowiek powiatowy*.

Nie mniej ciekawym od dworu, którego nie miałem sposobności obejrzeć wewnątrz, jest kościółek w Bogatem, należący do najstaranniej utrzymywanych wiejskich świątyń w kraju.

Kościół ten mурowany, posiada kolorowe a nade wszystko całe okna, ściany jak śnieg—i—nową równą posadzkę. Są tu wcale porządne organy, elegancki baldachin—i po trzy obrazy do każdego ołtarza na zmianę,—nie licząc innych—ładnych, a niekiedy bogatych szczegółów.

Niektóre z zasobów świątyni są darami parafjan, a osobliwie rodziny Narzynieckich. Najtroskliwszym jednak i najhojniejszym opiekunem kościoła, był miejscowy proboszcz, kanonik Czaplinski, który w ciągu trzydziestoletnich rządów w Bogatem taką sobie jako odnowiciel sławę zjednał, że go aż do silnie zaniedbanej przasnyskiej Fary przeniesiono.

Pominąwszy nowy mur około cmentarza i pleba-

nję, do której należąca błota, za pomocą ziemnych nasypów, proboszcz w urodzajne grunta zamienił,—wspomniemy jeszcze o czworokątnej dzwonnicy. Górne jej piętro wznosił i trójcyferblatowym zegarem ozdobił pewien młynarz bogobojny, dzięki któremu, patrząc na ową wieżę myślisz, że się sily nieziemskie do jakiejś francuzkiej lub niemieckiej wsi przeniosły. Zegar sielski... u nas!... gdzie ledwie gubernialne miasto i to nie każde—posiada zegar wieżowy... Wszystko to są pamiątki innych czasów i ludzi,—terańniejsze bowiem pokolenie zostawił po sobie tylko sztuczne drzewa przy drogach i *skwery* w miasteczkach nie mających ucziwego ryasztoka.

Dosyć liczne, mурowane kościoły, stanowią jedno więcej świadectwo, jeżeli nie dzisiejszej, to choć przeszłej zamożności tych okolic. Porządek jednak w świątyni ch, zależy po większej części od ich najbliższych opiekunów, którzy niestety! nie zawsze o nie dbają. Ież to znam kościołów wiejskich, przez których nadgaille i podziurawione ściany wpada deszcz i wiatr,—gdzie bohomyzy szpecą ołtarze,—fałszywe dźwięki zepsutych organów dręczą uszy słuchacza, który w dodatku radby się parasolem zabezpieczyć przeciw gospodarstwu wróbli, gnieździących się na gzemsach, obok powybijanych okien.

A przecież kościół to jedyne miejsce, w którym w duszy ubożego prostaczka mają być szczeplone i pielęgnowane wyższe instynkta.

O parę wiorst za Bogatem leży enkrownia Krasieniec vel *Szczuki*, jedno z powiatowych słońce, ku któremu zwracają się tęskne spojrzenia tułejnych rolników.

I nie dziwnego. Fabryka daje z góry za buraki, niekiedy na lat parę, a rolnicy w naszych czasach dotknięci są trądem golijaszostwa; łatwo więc zrozumieć podwyższoną temperaturę uczuć!

Los jednak dziwne czasem wytwarza kombinacje. *Szczuka* w niektórych okolicach znaczy: szczupak, szlachte zaś płocką przez skrócenie nazwaiby można *plotkami*—i— otóż gotowy temat do melodra-

zniszczeniu tego pieca miejsce jego zajęły domy a pozostało nazwisko Zapiecek.

Mamy przeto historję ulicy a znajdują się tam nawet i powiaty: oto jedna.

W starej książce włoskiej drukowanej w r. 1688 w Wenecji mającej tytuł „Peregrini“ znajdują się opisy przygód różnych wędrowców; przytaczamy jeden z nich.

Malarz Franciszek Benetti wędrując po Francji i Niemczech udał się do Polski r. 1648.

W Szlaku artysta ów zgubił sakiewkę i ledwo o kilku dukatach przybył do Warszawy.

Zmianaklimatu i zmartwienie po utracie całego mienia, stało się powodem ciężkiej choroby.

Wtedy najął małą izdebkę przy ulicy Zapiecek a gdy już ostatni grosz mu pozostał, prosił służącą a żeby sprzedała dwie miniatury, jedyną rzecz wartościową pozostałą przy nim w chorobie.

W pół godziny przyprowadza też służąca jakiegoś dworzanina, który wypytuje malarza o nazwisko, gdzie przebywał i w jakim czasie i po dość długiej indagacji oddała się.

Znowu w pół godziny jawi się poważny starzec, oświadcza, że jest doktorem i że ma rozkaz leczyć, płacać nawet za aptekę. Gorliwostarania tegoż lekarza wróciły artyście dawne zdrowie w przeciągu dni dziesięciu, wówczas doktor każe mu się ubierać, prowadzi do powozu i wiezie do wspaniałego pałacu na Krakowskim-Przedmieściu.

Zdumiony cudzoziemiec nie pojmuje co się z nim dzieje. Prowadzą go do wielkiej sali, w której znajduje pana, otoczonego licznym i świetnym orszakiem dworzan.

Doktor przedstawia malarza w te słowa:
— Otóż to ów wloch Jaśnie Wielmożny Panie.

Malarz strwożony nie śmie przemówić a pan łagodnie rzecze:

— Pokazano mi miniatury, na których znajdowało się imię ich autora; chciałem się przekonać czy to ten jest w istocie, którego miałem zamiar wezwać, jakoż jesteś nim rzeczywiście. Gdy przejeżdżał z licznym orszakiem do Paryża, na popasie uwiadomiony zostałem, że przejeżdżający przez to miasto malarz niezmiernie sobie życzy, aby mógł mój portret wymalować. Niegrzeźna straż nie dozwoliła, aby malarz do mnie był przypuszczony, lecz ja zanotowałem jego nazwisko, przeto odtąd jesteś moim nadwornym malarzem.

Zkąd inąd wiemy, że Benetti żył długo i umarł w Warszawie, nie zapominając o Zapiecku naszym, gdzie go szczęście spotkało.—F. M. S.

matu. O ile mi bowiem wiadomo, od początku świata płotki zawsze były zjadane przez szczupaków.

Ale jest to tylko prosta kombinacja losowa: skromna bowiem fabryka mączki cukrowej nie może znowu posiadać tak krwiożerczego charakteru, no — „a co panie dobrodzieju znaczy szlachta płocka?“... to już wiadomo.

Jeżeli sądzisz panno Filomeno, że cukier wyrabia się w fabryce, tak oto z niego, jak naprzykład ołowiane guziki, — to znajdujesz się w błędzie. Cukier jest dziełem natury, a fabryka wyciska go tylko, przygotowuje, oczyszcza i w formy zlewa. Unas cukier głównie wydobywają z buraków, a gdzieindziej, np. w Ameryce Południowej, z trzciny cukrowej; niezależnie jednak od tego pokutuje on we wszelkich owocach za wyjątkiem pieprzu i cynamonu, a nawet w trawie... W ogóle jest to produkt tak obficie rozlany w przyrodzie, że gdyby *Wiek* wziąć pod prasę hydrauliczną i dobrze wymiętosić, to i z tamąd jeszcze, z pośród masy wytłoczonej — formujących: sumiennych krytyków, znających się na swem rzemiośle publicystów i pełnych skromności redaktorów, — spłynęłoby parę kropelek przynajmniej melasy.

W owej epoce, kiedy nie będąc jeszcze wielkim człowiekiem, poprzestawałem na tytule małego chłopca i — pensji nie przenoszącej dziesięciu groszy na miesiąc, w owej epoce, wyobrażałem sobie, że huta szklana musi mieć związek z pejsami i jarmułką, a cukrownia — przedewszystkiem na smak oddziaływała. Było to jedno z owych licznych złudzeń, z których życie zrywa następnie listek po listku, kwiatek po kwiatku — aż do kompletnej łysiny!

Szczuki czy tam Krasieniec, pierwsza fabryka jaką widziałem w życiu, oddziaływała przedewszystkiem na mój wzrok, a później na powonienie.

Oto są dwa kominy, wyrzucające tyle dymu, jakby kto fajkę palił, a tak wysokie, że stanowią mogą niebezpieczną konkurencję dla niejednej literackiej i nie literackiej wielkości.

W sprawie samobójstwa panny T.....

Czynność sądowo-lekarska dopełniona na zwłokach jednej z kobiet pracujących w zakładzie fotograficznym p. Twardzickiego, wywołała artykuł pod tytułem: „Przyczynki do kwestji samobójstwa“ (*Nowiny* Nr 42*), oskarżający biorących udział w tej czynności o niepojętowanie ogólnego humanitarnych i religijnych obowiązków, o obejście się z trupem w sposób przypominający średniowieczne czasy — skażenia pojęć prawnych i etycznych.

Ten brak poczucia obowiązków, to skażenie pojęć ujawniły się, zdaniem autora „przyczynki“:

- 1) w przeniesieniu zwłok, dla sekcji, do komórki —
- 2) w dopełnieniu sekcji w obec gawiedzi —
- 3) w użyciu do tej czynności wyrostka felczer-skiego —
- 4) w przykryciu zwłok bibułą i pozostawieniu ich w tym stanie przez dwa dni.

W następnym numerze *Nowin* redakcja w imię zasługującej na uznanie bezstronności ogłosiła list podpisany przez 20 przeszło osób, pracujących w zakładzie p. Twardzickiego, a zład już bezpośrednio (dwie z nich obecne były przy sekcji w charakterze świadków) już pośrednio obznajmionych z całym przebiegiem czynności. List ten przekonał:

- 1) że sekcja dopełniona została nie wobec gawiedzi, lecz osób których obecność była niezbędna.
- 2) że do czynności tej użyto nie wyrostka felczer-skiego, ale felczera miasta (Biedrońskiego).
- 3) że po sekcji przeniesiono zwłoki do mieszkania i tu złożono je w trumnie otoczonej światłem i kwiatami.

Redakcja *Nowin* pragnąc do gruntu wyświecić prawdę, zarządza powtórne sprawdzenia na miejscu i oprócz zamieszczonych w liście, wynosi jeszcze to przekonanie:

- 4) że dla braku miejsca sekcja dopełniona być musiała w składzie przy drzwiach otwartych.

Wprawdzie, dokładniejsze sprawdzenia zniewoliłyby redakcję do zamieszczenia wzmianki, że przy drzwiach skład z *konieczności* otwartych, stał nieodstępnie starszy rewirowy (Kosiakiewicz), który zrozumiał dobrze, że sekcja nie jest widowiskiem dla gawiedzi; pomimo to przecież sprostowanie zamieszczone w Nr 43 *Nowin*, jak widzieliśmy, zburzyło do podstaw to wszystko, w czem autor „przyczynki do kwestji samobójstwa“, upatrywał objawy „skażenia pojęć prawnych i etycznych.“

Na sprostowaniu takim poprzestaćby można, gdy-

*) Nie zwykliśmy dawać miejsca artykułom prostującym doniesienia i uwagi innych pism — ze względu jednak na doniosłość sprawy, oraz w zamiarze należytego jej rozjaśnienia, odstępujemy od zwyczaju i otwieramy panu S. szpalty *Kurjera*. P. R.

A oto budynki...! Ile tu piętr... ile okien!...

Zdarzyło się, że pewnego dnia wprost gieldy, spotkałem jakąś matkę z synkiem, któremu jeszcze według zasad patryarchalnej mody wyglądała chusteczka.

Proszę mamy, — pytało nad wiek rozsądne dziecko, — co to za dom?

— To, widzisz, — gielda.

— Proszę mamy, a dla czego tam okna są na dachu?...

— Widzisz moje dziecko dla tego, ażeby Panu Bogu było łatwiej patrzeć na kręactwa kupieckie!

Teraz, gdyby mnie jaki chłopczyk zapytał dla czego w Krasieniu jest tyle okien, odpowiedziałbym mu, że dla tego chyba, aby wszyscy ludzie ze wszystkich punktów globu ziemskiego, darmonasycić się mogli niezrównanym blaskiem różnych znakomitości miejscowych. Chociaż z budowniczymi nie sprzeczałbym się o szczegóły tak drobne.

Tym jednak, którzyby pragnęli uniknąć rozczarowań, nie zalecam wchodzić na podwórze cukrowni. Pierwszym bowiem przedmiotem, który mnie tam uderzył, był stos czaszek końskich, gołeni wołowych, psich żeber i tym podobnych kostnych szczątków naszej braci w Darwinie, pomieszanych z sobą w sposób niewymownie chaotyczny. Kości te w specjalnych naczyniach spalają się na węgiel, — węgiel służy następnie do oczyszczania cukru, a gdy się sam zanieczyści, ulega obmyciu w kąpielach z kwasu solnego. Szczególny ten rodzaj łaźni wydaje silną woń śmieciową, która wypełnia całą fabrykę, czepia się z wiedzających i zapewne dokładnie nasycia organizm wszystkich robotników. Odtąd zdaje mi się, że każdego jeżeli nie urzędnika to przynajmniej dyrektora enkrowni poznałbym po zapachu.

Mamże teraz opisywać, jak przesiąkła słodkością robotnicy oczyszczali organy rozmaitych machin sposobających się do kampanji zimowej?... Jak wygląda *Vacuum* aparat, którego z powodu niezmiernie tuszy posądzam osłonności do apopleksji?... Mamże mó-

by nie to: że w dalszym ciągu redakcja *Nowin* utrzymuje, że to wszystko, (to jest ten odmienny stan rzeczy) nie osłabia bynajmniej znaczenia faktu opisanego w artykule p. t. „Przyczynki i t. d.“ i uwalniając p. Twardzickiego od zarzutów nieludzkości, każe domyślać się istnienia innych winowajców — gdyby nie to, że mniej uważny czytelnik mógł nie dostrzedz braku logicznej spójni między sprostowaniem i wywodami — gdyby nie to nakoniec, że *Kurjer Poranny* (Nr 146) zdaje się nie wątpić, iż przy sekcji miały miejsce nadużycia i że one właśnie wywołały rozporządzenie władzy sądowej o odsyłaniu zwłok do prosektorjum uniwersytetu.

Wyjaśnić więc należy, że rozporządzenie, o którym mówi *Kurjer Poranny*, jest owocem porozumienia się władzy sądowej z radą uniwersytetu warszawskiego, jakie miało miejsce w maju roku bież., a więc na kilka miesięcy przed ową sekcją, że władza sądowa, zabierając głos w tym przedmiocie, miała na celu jedynie sprawy ważne, skomplikowanej natury, a uniwersytet, zezwalając na dopełnianie sekcji w prosektorjum, wyłączył miesiące letnie (feryjne), już więc dwu tych względów zwłoki p. T... nie mogły być przesłane do prosektorjum.

Tak więc, jeżeli z powodu wspomnianej sprawy istniały nadużycia, to chyba... ze strony autora „przyczynki do kwestji samobójstwa“, który na podstawie nieocenionych krytycznie szczegółów, wystąpił z bezzasadnym oskarżeniem.

Co do twierdzenia zaś redakcji *Nowin*, że sprostowanie nie osłabiło znaczenia faktu opisanego przez autora „przyczynki“ — przypuszczając, że twierdzenie odnosi się do osób, biorących udział w sekcji, posądziłibyśmy tem redakcję co najmniej o rażącą niekonsekwencję. I dla tego wolimy przypuścić, że redakcja miała tu na myśli brak sal sekcyjnych, urządzonych na wzór zagranicznych, których, jak nadmieniliśmy, nie może w zupełności zastąpić prosektorjum uniwersytetu, a tem mniej dom przedpogrzebowy na Powązkach.

Przedmiot ten zasługuje istotnie na zajęcie uwagi prasy z wielu względów, z szeregu których nie można wylączyć i tych, że sekcje dopełniane w dzisiejszych warunkach — to sidła zastawiane na zdrowie sędziów śledczych i lekarzy miasta, — to niewyczerpane dla nich źródło przykości moralnych.

Panna T... truje się w mieszkaniu pani Z... Sędzia śledczy, nie tyle przez litość dla tej ostatniej, ile z powodu zbyt szczupłych rozmiarów jej mieszkania, zezwała na przeniesienie zwłok do składni i utrzymuje nazwę średniowiecznego barbarzyńcy.

Innym razem rzemieślnik K... wystrzałem z rewolweru pozbawia siebie życia w mieszkaniu pp. S., którzy tyle tu zawiniłi, że w czarnych godzinach życia samobójcy pomoc mu nieśli. Sędzia nie przez li-

wić, że cukier wypływający z kotła ma żółty kolor miodu i że centryfugi czyli maszyny oczyszczające go obracają się z szybkością paru tysięcy razy na minutę, a więc trochę tylko wolniej, aniżeli język średnio gadatliwej kamaszki.

Rzeczy te, jako zbyt specjalne, mogłyby znudzić czytelnika, a zresztą dla ciekawych, stanowią przedmiot wykładu w naszym muzeum przemysłowem. Dodam tylko, że silnie zaintrygowały mnie stojące obok fabryki stopy drzewa, długie jak Nowy-Swiat-wysokie, jak redakcja *Kurjera*, a trwalsze od wielu badających się domów w Warszawie.

Opinia miejscowa o urzędnikach i technikach cukrowni odzywa się bardzo pochlebnie, co jest zresztą naturalne, ponieważ dziś we wszystkich gałęziach przemysłu znajdziesz dostatek ludzi ukształconych i dobrze wychowanych. Panowie w Szczukach mają świeże powietrze, bardzo obszerne mieszkania (ci nawet, którzy tylko parę razy na rok odwiedzają fabrykę — zajmują po sześć pokoi), opał, a zapewne i światło. Na dobrem towarzystwie nie zbywa im, ponieważ komunikują się z sąsiedzimi obywatelami, czytają też dosyć, choć szkoda wielka, że główny ich pokarm umysłowy stanowią dzienniki. Dźwignią i skarbnicą oświaty na zawsze pozostanie książka, wobec której dziennik odegrywa nader podrzędną rolę.

Rzecz dziwna, że stosunki wewnętrzne fabryki odznaczają się nieznaną gdzieindziej serdecznością. Nie ma tu kolegów pragnących wysadzić innego ze stanowiska jakieżajmuje, ani zwierchników, którzyby od podwładnych swoich prócz sumiennej pracy wymagali jeszcze komplementów i czapkowania. Każdy z pracujących rozumie, że kolega jego bez względu na tytuł i wysokość pensji, jest przecie człowiekiem, mającym taką samą duszę jak on i takie same poczucie własnej godności, które podsycać nie zaś tłumić wypada.

(Dokończenie nastąpi.)

tość dla zwłok samobójcy, lecz dla braku innego miejsca przystępuje do sekcji w mieszkaniu pp. S... i ci nadają mu miano „nieładzkiego.“

Kontrolujemy i sądymy działania sług społecznych bez względu na szczebel przez nich zajęty, lecz kontrolujemy i sądymy rozważnie...

Sztukowski.

OPERA.

—B— Każde wznowienie „Lindy z Chamounix“ potwierdza zdanie krytyki o tej operze: że nie podobna stawiać jej na równi z „Lukrecją Borgią“, z „Lucją“ z „Faworytą“ z „Napojem miłosnym“, i z „Córka Regimentu.“

Nie brak „Lindzie“ wprawdzie wielu piękności melodyjnych; być może nawet, że orkiestra jest w niej traktowana staranniej aniżeli w innych dziełach Donizettiego, ale zalety te rozcieńczone w jednorodnym płaczącym nastroju, nie pozwalają zapomnieć przestrogi Woltera, że wszystkie rodzaje są dobre z wyjątkiem nudnego.

Wśród dość bogatego repertuaru Donizettiego, „Linda“ jest właśnie tym niezbyt zachęcająco wyróżnionym rodzajem. Jakkolwiek muzyka w ogóle może być równie nudną, jak wszystkie twory artystyczne, o czym Wagner zwyciężko zdołał świat przekonać, w tym razie jednak wina nie zupełnie może ciąży na Donizettim. Trzeba przyznać, że librecista, którego bohaterowie przez trzy akta przemian modlą się i płaczą, niepozwalają zbyt szeroko skrzydeł do lotu rozwinąć kompozytorowi i tak nie łatwo niatającemu „nał poziomy.“

Dodajmy do tego słabość znakomitościom właściwą, pod wpływem której talenta próbują tych skrzydeł tam najczęściej, gdzie im szybować najtrudniej, a nie zdziwimy się że i Donizettiemu, temu w „Lindzie“ zabrakło.

Posiadając może najmniej wśród ówczesnej plejady włoskich kompozytorów zdolności nadawania indywidualności swoim postaciom, twórca „Lakrecji“ miał upodobanie do takich właśnie przedmiotów, w których ta odrębna charakterystyka, to indywidualne życie bohaterów najbardziej jest potrzebne. Dramata jego odgrywają się najczęściej między kilku osobami, bez współudziału mas, tak potężny stanowiący czynnik dla kompozytora. Utrzymanie dramatycznego napięcia w takich sytuacjach, bywa często trudnym zadaniem dla poety słowa; jakimże szkopułem grozić musi kompozytorowi, który do wyrażenia subtelnych odcieni uczuć i namiętności posiada środki nierównie bardziej ograniczone?

Badź co bądź znalazły się i w Lindzie szczęśliwe inwencje i przetrwały w pamięci kilku pokoleń co już i tak niepospolitą jest zdobyczą w dziełach nie mogących rościć pretensji do pozostania na wieki w literaturze muzycznej. Do takich zaliczyć wypada pierwszy romans Lindy, śpiewka Pierrot'a, duet Lindy z Karolem i duet pastora z dzierzawcą. O żywiole komicznym nie wspominaamy, nie dorównywa on bowiem dowcipowi i werwie tryskającej z całej partii „Napoju miłosnego.“

Wykonanie „Lindy“ było staranne. Pani Jakowicka ślicznie śpiewała cały akt 1-szy i zakończenie drugiego; scena z panem Kozieradzkim mniej była udaną — a odśpiewany przy końcu opery walc, uważany za zbyt ciężki dodatek ze względu na wątpliwy smak kompozytora. Panna Mellerowicz uczuciowo traktowała partję sabaudezyka; szkoda że siła uczucia nie odpowiada siła głosu. Pan Chodakowski widocznie robi postępy i zyskuje sympatję publiczności, o ile mu ku temu nie przeszkadza suche, niecomatowe brzmienie jego głosu. Pan Wasilewski przyzwyczajony odśpiewać duet w akcie pierwszym, dobrze by jednak było ażeby przez wzgląd na duchowną sukienkę miarkował nieco wybuchy wokalne które żadnej różnicy nie pozostawiają między bandytą z „Fra-Diavola“, a pastorem z „Lindy.“

Pan Filleborn był widocznie niedysponowanym, a może znużonym po przedwczorajszym „Fra-Diavolu“. Nagrodzi to zapewne sympatyczny artysta w następnych przedstawieniach opery. Pan Kozieradzki ze zwykłym humorem traktował partję zakochanego stryjaszka.

Największą dla chórów pochwałą będzie wzmianka, że śpiewały; nie zawsze bowiem to się u nas praktykuje. Cieszymy się tem więcej z tego dobrego usposobienia chórów, że wczoraj śpiewały dobrze.

Nie!

Tobie się serce nie odmieni moje,
Boś je odgadła i przejrzała dodna,
Jako przegląda fale noc pogodna,
Kładąc w jej głębi wszystkie gwiazdy swoje.

Bo w modrych spojrzach oplatawszy zwoje
Tam mnie zawiodłaś, jasna i łagodna:
Kędy wlatując przecucie, omdlewa
Jak kwiat, przedwcześnie wybujały w niebo...
Gdzie to się iści — czego nie wyspiewa!
Gdzie szczęście życiem — nie życia potrzeba.

O! kto raz został powołan w te strony,
Ten się odstępca myślą nie poniży!
Ani też będzie jak anioł stracony,
Bo on miłością tylko wzłata wyżej...

Nie! nie odmieni ci się serce moje,
Boś je odgadła i przejrzała dodna,
Jako przegląda fale noc pogodna,
Kładąc w jej głębi wszystkie gwiazdy swoje.
Boś mnie zawiodła, jasna i łagodna,
Tam — gdzie za nami Bóg zamknął podwoje.

Wacław Pomian.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Spekulancki ciekają się niekiedy do środków niekoniecznych moralnych dla dogodzenia swemu interesowi. W tych dniach otrzymaliśmy z Żarek korespondencję tłumaczącą nagłe obniżenie cen zboża świeżo wydanym zakazem wywozu ziarna za granicę. Zdaje się, że korespondent nasz zbyt łatwo dał wiarę tendencyjnie rozpuszczonej pogłosce o zamknięciu granicy dla eksportu zboża. Dotąd zakazu takiego niema i nie ulega kwestji, że wydanym on nie zostanie. Cel pogłoski zbyt jest widoczny, abyśmy o nim mówić potrzebowali — szło tu jedynie o skłonienie tym sposobem producentów zboża do obniżenia jego ceny — co też osiągnięte w części zostało. W kaliskim istotnie zboże spadło w cenie, lubo w innych okolicach obniżka jest bardzo mało znaczną.

— W tych dniach w ujazdowskim szpitalu w Warszawie, obok gmachu radiwiłowskiego, otwarty został oddział dla zaraźliwych oftalmików. Jestto nowy budynek parterowy, składający się z długiego 90 kroków korytarza, po jednej stronie którego znajduje się 13 obszernych pokoi. Ściany powleczone są błękitno olejną farbą, piece hermetyczne, wentylacja, woda do umywalników i fontan ocznych, spływająca bezustannie z rezerwuarów wodociągowych, wreszcie gaz padający od strony korytarza — wszystko zaprowadzone starannie kosztem 60000 rs.

— Z pierwszej partji parowozów drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej, wysłanych do Rumunji przed dwoma miesiącami, powrócił jeden do naprawy w warsztatach. Wskutek tego zażądano nowego parowozu, dwudziestego z kolei. Prawdopodobnie jest iż kilka pociągów z powodu zmniejszenia się taboru zniesionych będzie.

— Fabryka pod firmą „Lilpop Rau et Comp.“ z początkiem roku przyszłego otwiera u siebie oddział wyrobów stalowych. Przemysł więc nasz fabryczny, przynajmniej w tym kierunku rowija się i wzrasta.

— Kolej nadwiślańska, jak o tem donosiliśmy, przed kilkoma dniami otrzymała już upoważnienie do otwarcia linii.

Termin rozpoczęcia regularnego biegu pociągów jeszcze nie jest stale oznaczony, to tylko nateraz stanowczo wiadome, że nastąpi to w ciągu a prawdopodobnie już w połowie przyszłego tygodnia.

Dla ruchu osobowego z początku kursować będą po linii nadwiślańskiej dziennie po dwa pociągi w każdą stronę, t. j. od Mławy do Kowlina odwrót od Kowla do Mławy.

Jedenz nich czysto osobowy, nazwany pocztowym, iść będzie z szybkością 35 wiorst na godzinę.

W kierunku od granicy praskiej wychodzić on będzie z Mławy o godzinie 9 minut 23 rano i stanie na Pradze o godz. 1 minut 18 w południe.

Ze stacji Praga wychodzić będzie o godz. 3 minut 38 w południe, z Iwangrodu o 6 minut 48 wieczorem, z Lublina o 9 minut 9, z Chelma o 11 minut 28 a w Kowlu stanie o godz. 2-ej minut 28 w nocy.

Tenże sam pociąg w odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Kowla o godzinie 3-ej minut 23 w nocy, z Chelma o 6-tej minut 1 z rana, z Lublina o 8-ej minut 36, z Iwangrodu o 10-ej minut 58 i stanie na Pradze o 1-ej minut 56 — ztąd zaś wyruszy o godzinie 4-ej minut 43 po południu i stawać będzie w Mławie o 8-ej minut 9 wieczorem.

Na obadwa te pociągi pasażerowie warszawscy będą mogli wsiadać na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Drugi pociąg będzie pociągiem mieszanym towarowo-osobowym, idącym z szybkością 30 wiorst na godzinę z wyjątkiem dystansu od Warszawy do Lublina, gdzie ubiegać będzie tylko 25 wiorst.

Ze stacji Mława pociąg ten wychodzić będzie o g. 4 m. 38 po południu — na Pradze stanie o 9 m. 4 wieczorem — z Pragi wyruszy dalej o 11 m. 3 nocy — z Iwangrodu o 3 m. 36, z Lublina o 7 m. 6 rano, z Chelma o 10 m. 41, a Kowlu stanie o 2 m. 17 po południu.

W odwrotnym kierunku pociąg z Kowla wychodzić będzie o g. 2 m. 58 po południu, z Chelma o 6 m. 54 wieczorem, z Lublina o 10 m. 27 nocy, z Iwangrodu o 1 m. 33 i stanie na Pradze o g. 5 m. 33 rano — ze stacji Praskiej wyjdzie w dalszą drogę o 9 rano i stawać będzie w Mławie w południe o g. 1 m. 2.

Na ostatnie dwa pociągi mieszane pasażerowie warszawscy będą musieli udawać się na Pelcowiznę, wprost na dworzec kolei nadwiślańskiej.

— Pan Stanisław Koźmian, dyrektor sceny krakowskiej, przybył do Warszawy w interesach teatralnych.

— Warszawska fabryka żniwiarek systemu Woda otrzymała temi dniami od piotrowskiej akademji rolniczej wezwanie o nadesłanie jednego egzemplarza żniwiarki na użytek akademji.

— „Kto czeka — nie traci!“ powiedział Fredro — czasami jednak bywa zupełnie przeciwnie.

O tej prawdzie własnem, a dla kieszeni szkodliwym doświadczeniem nabytej, przekonali się wszyscy, którzy nie korzystając z niskich cen materiału budowlanego i robotnika na wiosnę, opóźniali się z robotami budowlanymi, czekając na lepsze jeszcze warunki.

Tymczasem cegła, którą na wiosnę można było kupić po 13, a nawet i 12 rubli za tysiąc, doszła już znowu prawie do ceny przeszlorocznej i płaci się do 17 rubli.

O majstrów zaś murarskich, którzy na wiosnę sami prosili o zajęcie i to na bardzo dla przedsiębiorców korzystnych warunkach, dziś tak jest trudno, że z tego powodu nie jedną rozpoczętą budowlę zawiesić lub odłożyć musiano.

Więc „kto czeka“... traci czasem.

— Królikowski po powrocie z urlopu wystąpi pierwszy raz w nadchodzący czwartek w dramacie p. t. „Narcyz“.

— Stosownie do zapowiedzi repertuarowej, jutro ma być przedstawionym dramat p. t. „Adriana Lecouvreur“, w którym rolę tytułową przedstawi panna Deryng.

— W przyszłą niedzielę w teatrze letnim będą wystawione aż dwie nowe sztuki a mianowicie komedia Bałuckiego p. t. „Teatr amatorski“ i komedia w 1-m akcie p. t. „Sąsiadka.“

— Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień. Teatr wielki: niedziela „Twardowski“, niedziela (przyszła) „Jota.“ — Teatr letni: niedziela „Adriana Lecouvreur“, poniedziałek „Norma“, wtorek „Szlachectwo duszy“, (występ pana Stepowskiego w roli Wilczury) „Za pozwoleniem łaskawa pani“, środa „Linda z Chamounix“, czwartek „Narcyz“, piątek „Robot djabła“, sobota „Linda z Chamounix“, niedziela „Sąsiadka“ (pierwszy raz) „Teatr amatorski“ (pierwszy raz).

— Pan W. Dawid, który bawi obecnie w Warszawie, umieszcza w „Gazecie Lubelskiej“ wiele zajmujące szkice z Kaukazu.

— W dniu wczorajszym staraniem komitetu i w sali muzeum rolnictwa i przemysłu, dr Mizerski zapoznawał słuchaczy kursu cukrownictwa i dość licznie zebranych postronnych z nową metodą wydobycia cukru z melassy — brak której stanowił dotąd jedną z najujemniejszych stron fabrykacji cukrowniczej.

Wiadomo jest, że melassa, której bardzo duże ilości są w cukrowniach otrzymywane, jako produkt uboczny, posiada w sobie przeciętnie do 50% cukru, którego oddzielenie sposobami praktycznymi do niedawnego czasu było niemożliwym. Przyczyną tej niemożliwości było to, że oprócz cukru znajdowała się znaczna ilość soli potasowych i sodowych, które tamowały krystalizację. Całą więc melasę używano na wyrób spirytusu, który posiadając nieprzyjemną woń i smak musiał podlegać utrudnionej rafinacji, a tem samem trudno w handlu konkurował ze spirytusem zwykłym.

Bo łańcuch to melassy w sam cukier krystaliczny i trud nie poniekąd jej zużytkowanie, powodowało wielu chemików do robienia poszukiwań i w końcu udało się p. Dubrunfanta w tym wypadku zastosować metodę dyfuzyjną, polegającą na prawie fizykalnym — „izotaktycznym” i towarzyszące temu sole w melassie, posiadają różną zdolność przenikania, czyli dyfundowania przez błony zwierzęce lub pergamin roślinny“.

Podstawą do zastosowania tego prawa były androsymetryczne doświadczenia Dubrochet'a.

Podjęty w myśl tych doświadczeń próby wykazały, iż osy nosa czyli dyfuzja uskuteczniła rzeczywistą analizę melasy w tym kierunku, iż oddziela sole od cukru. Otrzymawszy przy takim postępowaniu syrop pozabawiony soli melasotwórczych, wydziela się z łatwości cukier przez krystalizację.

W celu zastosowania powyższych doświadczeń do praktyki cukrowniczej, zbudował Dubrunfant odpowiedni przyrząd, którego nazwał osmożoną.

Prelegent objaśnił konstrukcję tego przyrządu za pomocą odpowiedniego modelu, wyobrażającego przegródki poprzedzielane pergaminem roślinnym, w których woda i melassa znajdują się na przemian. Oprócz tego objaśniał i prawa dotyczące tej fabrykacji osmożowej.

Wykład zakończony został podaniem rezultatów otrzymanych tak w fabrykach zagranicznych jak i przez własną praktykę w jednej z fabryk krajowych. Według tych rezultatów, metoda osmożowa umiennie prowadzona, daje możliwość ekonomicznego otrzymywania 30% cukru z wagi melasy, a tem samem przyczynia się do podwyższenia ogólnej wydajności cukru z buraków i może być słusznie uważana za istotny i ogromny postęp na polu techniki cukrowniczej.

Prelegentowi, który rzecz swą jasno i szczegółowo wyłożył, należy się prawdziwe podziękowanie za podjęty trud i obznajmienie z tą nową fabrykacją, a tem samem poruszenie kwestji tak ważnej dla kraju, w którym przemysł cukrowniczy jest najwięcej dotychczas rozwiniętym przemysłem.

Donoszą nam, iż dr Władysław br Lesser warszawianin, mianowany został docentem chirurgji przy uniwersytecie lipskim.

Biesiada literacka rozpoczęła w ostatnim numerze druk wdzięcznej fraszki Kraszewskiego „Słomiana wdowa“, granej już na scenach warszawskich.

Słyszeliśmy iż jeszcze w roku bieżącym magistrat zamierza dokonać restauracji niektórych budowli, mieszczących strażę ogniową, a mianowicie, oddziałów 1-go 2-go i 4-go. Koszta tych robót mają wynosić przeszło piętnaście tysięcy rubli. Przy tej sposobności warto byłoby pomyśleć o budowie wieży dla oddziału pierwszego, choćby drewnianej, dzisiejszy bowiem sposób komunikowania się z nim, bez samodziśnej obserwacji, nie wydaje nam się dość bezpieczny.

W dniu 25 sierpnia 1867 roku zgasł Franciszek Kniżnin, poeta. Związki jego pochowano w Końskowoli.

Prowadzą się podobno pertraktacje co do nabycia gmachu zwanego starym teatrem na placu Krasiańskich. Traktujący o nabyciu tego budynku pragną go znów powrócić celom artystycznym.

Wkrótce taryfa obowiązująca na drodze obwodowej ukaże się w druku ku użytkowi publiczności, będącej dotąd w zupełnej nieświadomości co do warunków dotyczących przewozu osób i towarów tą koleją.

Z jesienią r. b. ma być pozakładanych kilka nowych skwerów na placach Warszawy. Uskuteczniomem też zostanie wysadzenie kilku szerszych ulic drzewami, jak to ma miejsce na placu św. Aleksandra i w obu aleach.

Dzisiaj pan Fliege prócz Symfonji Pastorała odegra jeszcze dwie uwertury do Leonory Bethowena, Nr. 1 i Nr. 3, oraz inne jeszcze dwa jego utwory.

Krokodyl.

Przyjemne to zwierzę, długości przeszło sześćciu łokci, ubite przez podróżnika naszego Sztolemana, przeznaczone zostało jak to już donieśliśmy, dla warszawskiego gabinetu zoologicznego.

Obecnie ma już być w drodze z Peru do Warszawy.

Ogień zaczyna się rozwielać na Pradze. Wczorajszej nocy wybuchnął on znów na Nowej Pradze w drewnianym domu, o jednym piętrze, pod numerem 33.

Dom ten zajmowany był przez jedną z kompanij koływańskiego pułku piechoty.

Zaalarmowane zostały wszystkie oddziały straży — lecz do ognia przybyły zaledwie dwa: ratuszowy i prakzi.

Ratunek był wielce utrudniony, w skutek braku wody oraz trudności, jakie przedstawiały się dla sikawek, mających się dostać do pożaru.

Musiano się głównie ograniczyć na rozrywaniu gorejącego budynku... Oprócz tego starano się odciąć od ognia sąsiednie posesje.

Niedostateczny taki ratunek nie mógł ognia stłumić w zarodku — lecz w każdym razie zdołał przeciąć mu dalszą drogę.

Opanowano pożar w parę godzin — a ostatecznie ugaszono płomień prawie o świcie.

Straże odjechały wcześniej.

Splonęła lub została rozebrana część gorna budynku pod Nr 33, mianowicie dach, poddasze i pierwsze piętro. Oprócz tego w sąsiedniej posesji Nr 34 uszkodzone zostały przez płomień komorki i część dachu.

Splonęła część ruchomości, należących do żołnierzy koływańskiego pułku.

Straty ogółem dochodzą do kilku tysięcy rubli.

Podczas gaszenia pożaru, dwóch żołnierzy warszawskiej straży ogniowej Grywacz i Paszkiewicz ulegli mniej szkodliwym obrażeniom...

— Ciekawiliśmy bardzo, dla czego ani omnibusy kolejowe, ani omnibusy zwyczajne nie mają latarni z obu stron jak u powozów zwyczajnych. Czerwone światło, jakie bije od omnibusa kolejowego, jest bardzo dobrym sygnałem na przestrzeni dalszej, na peronie kolejowym, ale w mieście nie ma nie znaczący.

Nie rozświeca one wcale drogi, omnibus postępuje nie dbając na przeszkody pokryte ciemnością, i najczęściej też, albo się wykołaja, albo natyka się na dorózki i powozy. Przeciwnie, gdyby dwie choćby zwykłe latarnie oświetlały go i omnibusy i powozy jadące po ulicach, łatwiej ustrzedzby się mogły od wypadków. Dzwonek, dobry we dnie, w nocy wcale nie jest czynny, więc koniec końców, musi konieczne zaprowadzenie wspomnianego, ulepszenia; gdyż mimo oświetlenia gazowego w ulicach zupełnie ciemno.

— W dniu 23 b. m. na drodze żelaz. warsz. wiedeń. pomiędzy stacjami Radomsk i Widzów, syn dróżnika Tomasz Słęczkowski, rzuciwszy się pod pociąg pospieszny, życie postradał.

— Osoba, która nabyła lat temu kilka aquarellę W. Gersona zatytułowaną „Druchny“, proszona jest przez autora o pozostanie swego adresu w kancelarji Towarzystwa Z. Sztuk Pięknych.

— Dowiadujemy się z Kijewlanina, iż professor uniwersytetu św. Włodzimierza, Betz, ma zamiar złożyć na wystawę paryzką następujące przedmioty: 1) Zbiór mózgow nieprawidłowego składu: a) mózgi idjotów, b) dwanaście mózgow w przedstępców powieszonych w głównym więzieniu w Wiedniu. 2) Szczegółową anatomię mózgu p. prof. Pokrowskiego w 60 preparatach: 3) atlas fotograficzny rozkładu zagłębień mózgowych u człowieka i małpy.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka nr 23, posiedzenie 23 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
46	Chłodna	Henryka W.	Mąż zmarł, obecnie dzieci drobnych 6.
77b	Pańska	Broniewska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
8	Ślizka	Zajęzkowski	Lat 40, niewidomy.
60	Chmielna	Kozłowska Z.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
15	Krochmal.	Jakubowicz B.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
1	Stara	Ręzykowska	Kaleka na rękę i sparaliżowana.
55	Nowolipie	Gumowska M.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
31	Nowolipki	Paprocka W.	Wdowa słaba, dzieci dr. 5.
15	Wolność	Sarnecka Jul.	Mąż bez ręki, ona słaba dz. dr. 4
52	Pawia	Soejusz Paul.	Wdowa słaba, dz. dr. 3.
6	Szezygla	Rybicka Elzb.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
73	Solec	Kwiatkowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
285	Brukowa-Praga	Sura Krawiecka	Wdowa, kaleka na rękę dzieci drobnych 2.
13	Alexandra	Borkoska Ant.	Słaba, mąż chory, dziecko 1.
6	Zajęcza	Serwatka Mar.	Chora mąż zmarł obecnie dz. 2.

Nekrologja.

— W dniu dzisiejszym w kościele św. Krzyża odprawiona została Msza św. jako w dzień imienin ś. p. Ludwika de Vidal, naczelnika Banku Polskiego w korespondencji zagranicznej, przez Jks. kanonika katedralnego Adama Jakubowskiego.

— W dniu 27 b. m. to jest w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odprawiać się będzie Msza żałobna

w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Józefa obok skweru, za spokój duszy ś. p. Marcelego Sulimierskiego, o godzinie 11-tej rano, na którą pozostała żona w smutku, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

—14027—

— Ś. p. Kazimierz Iwiński, majster nożowniczy przeżywszy lat 39, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 22 b. m. i r. po długiej i ciężkiej słabości oddał Bogu ducha. Stroskana żona po stracie najlepszego męża, zaprasza Familję, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie w dniu 26 to jest w niedzielę o godzinie 2-iej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. 14066

— W dniu dzisiejszym o godzinie 4-tej rano, powiększył grono aniolków Janio Barthel, syn Stanisława i Emilji z Grünhow małżonków Barthel. W smutku pozostali rodzice, po stracie najlepszego jedynego dziecka, zapraszają Krewnych, i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny w poniedziałek 27 sierpnia o godzinie 5-tej po południu.

Kronika zagraniczna.

— Przy fabrykacji środków wybuchających gwałtownie, trudno zbadać przyczynę, która powoduje wybuch w czasie samej fabrykacji, świadkowie bowiem zwykle tracą życie. Obecnie zaznaczają zniszczenie, wskutek wybuchu fabryki dynamitu w Perpignan, przy czem zginęło trzech robotników w niej pracujących. Wybuch był tak silnym, iż niektóre członki ofiar poznajdywano o kilkadziesiąt sążni po za obreębem fabryki.

— W północno amerykańskich Stanach Zjednoczonych, istnieje przepis, wedle którego każdy oficer lub żołnierz floty lub armji, straciwszy w służbie nogę lub rękę, otrzymuje od rządu co pięć lat takową sztuczną, lub w razie żądania pieniężne wsparcie, również co pięć lat; za nogę amputowaną 75 dolarów, za rękę, dłoń lub stopę z nogi, 50 dolarów. Fabrykanci i dostawcy sztucznych nóg i rąk, obowiązani wnosić kaucji po 5000 dolarów na pewność dokładnej roboty na lat pięć. W roku zeszłym rząd wydał w naturze 14 rąk, 519 nóg i 12 innych przyrządów. Pieniężmi zaś opłacono 893 rąk, 11 dłoni, 1530 nóg, 60 stóp i 876 różnych innych przyrządów.

— Emigracja do Ameryki z Europy, według ogłoszonych niedawno statystycznych wykazów, z każdym niemal rokiem się zmniejsza. I tak: w roku 1873 do New-Yorku przybyło 266813 emigrantów, w 1874 r. 140040, w r. 1875 84560 i w r. 1876 nakoniec zaledwie 73310. W liczbie emigrantów z roku przeszłego na Niemcy przypada 21035 dusz, na Anglję 33787, na Rossję 5636, na Austrię 4427, na Szwecję 3693, Norwegję 2114 i Włochy 2618.

— W dniu 18 lipca r. b. zamknięte zostały podpisy na nową pożyczkę amerykańską w sumie 700 milionów dolarów, czyli 140 milionów funtów szterlingów, co po obecnym kursie waluty rosyjskiej wynosi 1344000000 rubli papierowych. Celem pożyczki obecnej jest przywrócenie obiegu metalicznego oraz konwersja wszystkich poprzednich pożyczek i obligacyj długu amerykańskiego. Umorzenie pożyczki drogą skupu zakreślone jest na lat 30, to jest do 1907 r. Pożyczka brzmi w złocie i przynosi 4%. Termin podpisów dla Europy otwarty w domach Rotszylda i Morgana w Londynie trwał dni 6. Pierwszego dnia podpisano w Londynie 20 milionów w gotowiznie, oraz skomwertowano 200 milionów poprzednich pożyczek. Udziały pożyczkowe wynoszą 10000—20000 i 50000 dol.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— Telegramy Jego Cesarzkiej Wysokości Głównodowodzącego armiją czynną, z Górnego Studenia. I daty 9-go (21-go) sierpnia.

Dzisiaj, 9-go sierpnia, o godzinie 7-iej rano, 40 bataljonów Sulejmana atakowało wawóz Szypkę; kilka ataków edparto, lecz walka trwa ciągle pomimo załegania ciemności. Dzisiaj rano nieprzyjaciel rozpoczął ruch z Łowczy na Selwę; około południa nasza awangarda stojąca na pozycji pod Selwą wszczęła walkę; przebieg jeszcze nie wiadomy.

II daty 10-go (22-go) sierpnia o godz. 10 m. 5 po północy.

Walka 9-go sierpnia rozpoczęła się w Szypce wczesnym rankiem i przeciągnęła się do późnej nocy; przebieg dotąd niewiadomy. Przed nadejściem nocy wszystkie ataki turków były odparte.

III daty 10-go (22-go) sierpnia o godz. 3-iej m. 10 po południu.

Walka w Szypce wrze od wczorajszego rana, bez przerwy do tej chwili; ataki ponawiają się jeden za drugim i przez świeże wojska; lecz dotąd wszystkie zostały odparte przez naszych zuchów, z wielką stratą turków. (Prawit. Wiestnik).

— *Telegram naczelnika sztabu kaukaskiego okręgu wojennego daty 10-go (22go) sierpnia z Aleksandropola.*

W rozprawie 6-go (18-go) sierpnia, nieprzyjacieli, o ile wiadomo, utracił około 800 ludzi.

Oddział generała Tergukasowa, mając część sił pod Igrydem, znajdował się 8-go (20go) sierpnia pod Gialudzi. Wojska będące pod Igrydem, miały styczność z idącą naprzeciw nich kolumną nieprzyjacielską.

Porządek wiadomości, w rozprawie 30-go lipca z oddziałem Kałbalaj-chana, został ciężko ranny naczelnik wojsk tureckich Hussein-pasza.

Oddział ingurski generała Alchazowa, zajął cały bieg Kodora, dopełnił z częścią jazdy rekonesansu prawego brzegu rzeki Mażarki, i odkrył że nieprzyjaciel ufortyfikował prawy brzeg rzeki Kelasury i zajął wzgórze przed Suchumem. (*Prawit. Wiestnik*).

Przegląd polityczny.

Wczorajsze telegramy przyniosły wiadomość nader interesującą, o rozpoczęciu kroków zaczepnych ze strony Turków, przeciw wojskom zalegającym w obronnych pozycjach — wąwozy Szyпки. W dniu 21-go o godzinie 7-mej rano, 40 bataljonów z korpusu Sulejmana-baszy, przypuściło atak kilka razy w ciągu całego dnia odparty. Pomimo zapadającego zmroku, walka nie ustawała. Następnego dnia Turcy z Łowczy posunęli się pod Selvi. Dzisiaj powinien telegraf podać bliższe szczegóły tych starć i ostateczny ich rezultat.

W ostatnich dniach ulewne deszcze na półwyspie bałkańskim nie dozwoliły żadnej ze stron wojujących, rozwinąć należycie swych operacji. Po zajęciu Hanköi, potrzebował Sulejman kilka dni czasu do przebycia stosunkowo krótkiej, lecz wielce uciążliwej drogi do Eleny i Bebrowy, gdzie się od 20-go jego przednie strażce znajdować mogły.

Podobnie też po zajęciu Kazanlyku, lewe skrzydło Sulejmana dopiero w dniu 21-go b. m. zdołało dotrzeć do Szyпки, oddalonej o półtorej mili. Atakowanie wąwozu wprost nazywają niektóre dzienniki zbyt śmiałym przedsięwzięciem i przypuszczają, iż Sulejman prawie skrzydło czynnie od Eleny ku Tyrnowie, a głównym korpusem przez wąwóz Hanöi, skieruje na Trawnę, Gabrowę i Drenowę.

Telegram z Berlina do jednego z dzienników wiedeńskich przynosi wiadomość zaczerpniętą zapewne w głębokiej studni kombinacji politycznych — iż po pierwszej większej bitwie nad Dunajem, Austria i Niemcy powstrzymają Turcję od dalszej akcji i zażądają w Konstantynopolu kilkumiesięcznego zawieszenia broni. Taki plan podobno pomiędzy monarchiami przy zjeździe w Ischl przyjętym został. Włochy i Francja miały się już najzupełniej zgodzić w tym względzie.

Jeżeli to przypuszczenie nie należy do kaczek lub bajek gazetarskich, to zjazd dwóch cesarzy nie byłby przecież pozbawiony wszelkiej politycznej wartości, jednakowoż trudno uwierzyć temu w braku popierających motywów, o których chyba korespondent berliński w tajnym gabinecie ks. Bismarcka powiadomionym został.

W każdym razie wniosek rozejmu musiałby przedewszystkiem wyjść od jednej ze stron walczących i pierwsze słowo w tej sprawie Rosja lub Turcja miałyby prawo wypowiedzieć.

Do takich zaś przypuszczeń bez znajomości rezultatu przyszłych wypadków i powodzeń na drodze zbrojnej rozprawy — posuwać się jeszcze nie można. Sierpień i wrzesień zadecydują stanowczo o losie tegorocznej kampanji.

Nadużycia i gwałty tureckie wywołały już dyplomatyczne reklamacje. Ze Rzymu piszą do *Pol. Cor.*, iż rząd włoski dowiedziawszy się o mordach w Kawarnie polecił swemu posłowi w Konstantynopolu, p. Corto wyrazić ministrowi spraw zagranicznych, a jeżeli się zdarzy to i samemu W. Wezyrowi przykre wrażenie, jakie ta wiadomość wywołała. Jednocześnie p. Costi ma zwrócić uwagę Porty jak niekorzystnie takie zajścia oddziałują na opinię Turcji i podkopują do reszty jej powagę w Europie.

W tym samym dzienniku znajduje się wiadomość z Konstantynopola o poleceniu Porty skoncentrowania bezzwłocznie w Adrianopolu i Sofji i innych miejscowościach Bułgarii 50000 mustehafizów drugiej klasy, jako nową rezerwę. Sultan rozkazał utworzyć drugą armię rezerwową w sile 60000 anatolskich mustehafizów w Konstantynopolu.

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń, 24-go.—Do *Cor. Polit.* donoszą z Konstantynopola, że Porta poleciła natychmiast skoncentrować w Adrianopolu, Sofji i innych punktach Bułgarii nową rezerwę z 50 000 ludzi pospolitego ruszenia 2-jej kategorii. W Konstantynopolu ma być sformowana druga armia rezerwowa z 60 000 ludzi pospolitego ruszenia z Anatolji.

Stanowisko Sewera-paszy zachwiane.

Z Belgradu donoszą N. W. *Tagblatowi*, że rosyjskim generalnym konsulem w Serbji ma być mianowany p. Persiani sekretarz poselstwa w Atenach.

Z Zarzabia telegrafują do *Pol. Cor.* 23, iż od trzech dni toczy się pod Czarnym potokiem mordereza walka Turków z powstańcami pod wodzą Gołoba i Babicza; rezultat niewiadomy.

Tagblatt pomieszcza telegram z Szumli daty 23-go że przedni oddział Sulejmana-paszy zajął Bebrowę bez walki.

— Berlin 24go. *Provinzial Cor.* donosi, że Bismarek uda się do południowych Niemiec dla dokończenia kuracji. Dziś przybył z rodziną do Monachjum, zkąd udał się do Gasteinu.

Konstantynopol 24go.—Otrzymało tu wieści, że Sulejman-pasza zajął Bebrowę. Środek jego armji kroczy naprzód przez Eski-Dżumę. Osman-pasza otrzymał posiłki z Filipopola i Sofji. W pobliżu Larissy wycięto 220 rozbojników greckich.

— Malta 24-go.—Angielskie statki „Voge“ i „Hot-sput“ odpłynęły tedy do Bezika. Fregata „Azincourt“ zawieźla do Bezika materiały do budowy szanieców 400 saperów i inżynierów.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 25-go sierp.

Petersburg, 24 sierpnia. Telegram Głównodowodzącego z Górnego Studenia: Dnia 22 b. m. Turcy atakowali Ajaslar i wyparli z tamtąd naszych. Wczorazem generał Prochorow pozycję odebrał. Naza-jutrz znowu Turcy napadli na nią ale trzy pułki nasze świetnie go odparły. Pod Szypką walka trwa dalej. Turcy podsuwają się przykopami (trauszeami). Dnia 21 straciliśmy tam 200 ludzi. Dnia 22 Turcy uderzyli na Karakioj.

Petersburg 24-go.—Dnia 23 sierpnia walka na Szypcie rozpoczęła się wcześniej z rana i trwała do południa. Kilka rozpaczliwych ataków tureckich odparto. Nasi nie ustąpili ani na krok. Od południa ogień zaczął milknąć. Generał Radecki zaczął się zbliżać z rezerwami. Dnia 23 b. m. straty u nas wielkie.

Paryż 23-go.—Z Wiednia zapewnijają *Journal des débats*, że wieści o nastąpieniu zjeździe Andrassego z Bismarckiem są bezzasadne. Wczoraj miało wybuchnąć w Tessalii powstanie.

Wiedeń 24-go.—Telegram *Tybl.* z Białogrodu: „Książę Milan wydał wczoraj oficerom obiad na 250 osób. Generał Proticz powińszował księciu i oświadczył, że armja jest gotową ofiarować swoją krew dla dynastji i ojczyzny. Milan następnie podziękował i rzekł, iż sytuacja jest poważną ale Serbja zawsze gotowa wystąpić w obronie braci jeżdzących pod jarzmem tureckim. Oferty generała Fadiejewa rząd dotąd nie przyjął.

Konstantynopol 24-go.—W dziewiętnastu okręgach Tessalji ogłoszono stan obłężenia.

Wiedeń 24-go.—*Presse* z Bukaresztu 23 b. m. „Generał Zimmerman donosi o zwycięskiej bitwie jazdy rosyjskiej z kawalerją egipską pod Mongdlią. Onegdaj monitory rosyjskie schwytały na Dunaju 4 statki tureckie ze zbożem dla armji i sprowadziły je do Zimnicy.“

Wiedeń 24-go.—Telegram *Presse* z Jasi 23 b. m. „Wysłani na widowinę wojny granadjerowie gwardji przybyli już po większej części do Bessarabji, a za 10 dni będą nad Dunajem.

Wiedeń 24-go.—Telegram *Presse* z Konstantynopola 23 sierpnia: „Porta żąda w osobnej notcie, żeby rząd grecki stłumił rabunki nad granicą. Abdul-Kerim stanął przed sądem wojennym.“

London, 24-go sierpnia. Dowiaduje się *Morning Advertiser*, że i Anglia przyłączy się do protestu niemieckiego przeciw okrucieństwu tureckim. Korespondent *Timesa* z Bukaresztu stanowczo zaprzecza urzędowym doniesieniom Porty z 15 sierpnia o mniemanych okrucieństwach Rosyan pod Kazanlykiem. Kilku Turków, których ukarano śmiercią, jako dowiedzionych złoczyńców, zostało skazanych na śmierć przez komisję turecko-bułgarską. Znieważenia kajmakana tego miasta i uprowadzenie tureckich dziewcząt z Euki-Zagry jest bajką wierutną.

Wiedeń, 25-go sierpnia. Telegram *Polit. Corr.* z Petersburga 24 b. m. „Szef wojskowego zarządu komunikacji Kaltalej obejmuje dowództwo trzeciej dywizji piechoty gwardji. Na miejsce jego minowany jen. adjutant voa Drenteln, który jednocześnie obejmuje dowództwo wojsk okręgu wojennego kijowskiego zamiast jen. gubernatora Dondukowa Korsakowa. Jen. Hurko obejmuje dowództwo drugiej dywizji kawalerji gwardyjskiej. Dnia 22 b. m. przybyli na Kaukaz jen. Czerniajew został zaliczony do sztabu jen. Loris-Melikowa.

S Z A R A D A.

Pierwszych szukać w składzie, Czwarte z wierzchu się kładzie Drugie trzecie w muzyce znane Cala—na lekarstwo używana.

Znaczenie zeszytej Szarady kwadratowej:

D e r a.
O m a n.
R a k i.
A n i o.

PRIM

Wielki Zakład Fotograficzny

22. Senatorska 22.

W WARSZAWIE.

Tuzin fotografii od rs. 3.

9-10 -12104-

— *Dr Wincenty Szyszto* po powrocie z zagranicy, mieszka jak dawniej przy ulicy Chmielnej Nr 26. Przyjmuje chorych z rana od 9-10 i od 4-6 po południu. 1-3 -14023-

— *Advokat M. Bogucki* po powrocie do Warszawy, przyjmuje klientów codziennie do godziny 11 z rana i od 5-7 wieczorem w Kancelarji swej przy ulicy Tomackiej pod Nr 9.—14014-1-3

— W szkole *Prywatnej Szkołki-Asowej Realnej* z oddziałem zasadniczym przy zbitegu ulic: Rymarskiej i Leszno Nr. 5 i 1, istniejącej kurs nauk, rozpoczął się dnia 12/24 t. m. i r.; zapis zaś dawnych uczniów, jakoteż egzamin nowych kandydatów i pensjonarzy trwać będzie aż do zapelnienia miejsc przygotowanych. — Przełożony Zakładu b. Inspektor szkół rządowych, Radca kolegiálny *Józef Górski.* 13988-2-3

— Z powodu ukończenia nauki „kroju sukien“, przez ośm uczennic w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet, (Plac Zielony, Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (3-3) -13 014-

— *Józef Goldszmit*, Advokat przysięgły, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje interesantów codziennie z rana do godziny 11tej i po południu od 4tej do 7mej w kancelarji swej, przy ulicy Białoskiej N° 611 (18). (3-3) -13 587-

Szkola prywatna żeńska II klasowa z klasą przygotowawczą, ZOFJI ZAWADZKIEJ,

Otwierając z upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego zd. 20 sierpnia (1 września), przy ulicy Długiej Nr 23, za krata, na lewo, na 2m piętrze od frontu, Szkołę prywatną żeńską dwu-klasową, z klasą przygotowawczą, z kursem odpowiednicia klas gimnazjów żeńskich, mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis panierek tak przychodnich jak i pensjonarek, rozpocznie się z d. 10 sierpnia (29 lipca) r. b. i odbywać się będzie codziennie od godziny 11ej z rana do 3ej po południu. 6-6-12869-

istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LEZYNIA

dla przychodzących chorych. Ulica NIECAŁA Nr 7. (Dom Towars. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10-11 *Majzel W.* Asystent fizjologii przy Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11-12 *Adam Bauerertz.* Leczenie Elektryzonością (Elektroterapia). Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

Od g. 11½-12½ *Kosmowski W.* Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego) Codziennie. (w Soboty od 12-1).

Od g. 12-1 *Stankiewicz Henryk.* Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1-2 *Thieme A.* Chor. właściwe kobietom. Codziennie.

Od g. 2-3 *Orłowski.* Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopięciowych. W Poniedziałki, Środy i Soboty.

Od g. 2½-3½ *Benni K.* Lekarz Ord. w Ssp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W Poniedziałki i Piątki.

Od g. 2½-3½ *Belke Teofil.* Choroby weneryczne i skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedzieli.

Od g. 3-4 *Erzeziński J.* Chor. wewnętrzne. Specj. nerwowe Leczenie elektrycz. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3½-4½ *Gutwein J.* Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 5-6 *Talko J.* Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. We Wtorki, Czwartki i Soboty, (w Niedzieli od 10-11).

Od g. 5-6 *Perkowski S.* Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w Poniedziałki, Środy i Piątki. (W Niedzieli od 9-10).

Od g. 5½-6½ *Ciunkiewicz B.* Choroby zębów i zębów. Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.

Od g. 5½-6½ W Poniedziałki i Środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

Od g. 6½-7½ *Dobński K.* Choroby wewnętrzne Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia). Codziennie z wyjątkiem niedziel. -10480-9-0

— **Gimnasta D. Wyrzykowski, Prosta, 2.** obok Twardej, przyjmuje zobowiązania na miesiąc. 4-6 —13542—

— **Dr Daniel Handau** leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska Nr 16. —2-6-13865—

— **Dyrektor warszawskiego towarzystwa muzycznego**, ma zaszczyt zawiadomić osoby uczęszczające na próby wokalne i instrumentalne Towarzystwa, że takowe rozpoczyna się od dnia 1-go września r. b. w dniach następujących: *próby wokalne*, jak zwykle, w poniedziałki i czwartki od godziny 6-tej do 8-mej wieczorem; zaś *próby instrumentalne* we wtorki i piątki od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem.

Osoby pragnące powiększyć dotychczasową liczbę członków uczęszczających na powyższe próby, zechcą się zgłosić (za pośrednictwem jednego z członków towarzystwa muzycznego) do kancelarii towarzystwa, codziennie od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem. (2-3) —13900—

— **Pani Erard** właścicielka magazynu mód przy ulicy Senatorskiej Nr 16 wyjechała do Paryża celem zakupu nowości. —13910-2-3—

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 25-go sierpnia 1877 roku.

W e k s l e.		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy	
		Żądane	Płacone	Żądane	Płacone
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	141.75-90-97 1/2			142 1/2	
London 3 mies. " " na 1 i. st.	9.64			9.65	
Paryż 8 dni " " na 300 fr.	115.65-57 1/2-80			115.87 1/2	
Wiedeń 8 dni " " na 150 f.	119.70			120.	

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy	
		Żądane	Płacone			Żądane	Płacone
Oblig. Skarbowe rs. 100	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	203.
3/4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	—	74.
5% L. z. nowe r. 1869 duże	96 90	97.05	96 75	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	79.
" " male	96 80	96.95	96 65	Akc. dr. żel. War. Tereopol.	—	123 50	122 50
Listy zast. m. War. serji I	—	89.80	89 50	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	108.50
" " serji II	—	89.60	89 30	Akc. Banku Hand. w War.	—	242.	—
" " serji III	—	—	88.80	Akc. Banku Dysk. w War.	240	242.	240.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	Akc. Banku Hand. w Łodzi	—	—	—
4% Listy Likwidacyjne duże	84.75	84.90	84.60	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—
" " male	84.65	84.80	84.50	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II, III	—	94.75	—	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	225
Ros. Pół. Premjowa r. 1864	—	209.	208	Akc. Dobrzeł. T. fabr. cukru	—	—	—
" " r. 1866	—	211.	209.	Akc. T. Lilpop Bau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	113 50	112 50				

Wartość kuponów od listów zastaw. 70 nowych 87 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 200 m. Łodzi 158 1/3. Listów likwidacyjnych 93 1/3 obligów skarbowych 160 pożyczki prem. I-ej emisji 58 1/2 II-ej emisji 225.
Monety. Półimperjały rs. 7.93 — 7.90 Szaki dwudziestofrankowe rs. — — marki niemieckie rs. — kop. —
ruskie bilety bankowe rs. — k. dukaty hol. rs. — guldeny aust. rs. — kop. 80 3/4.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 9.6 w południe ciepła st. 13.4. Barometr 760 (Odmiana).

TEATR WIELKI.
Jutro: **Pan Twardowski.**
TEATR LETNI.
Dziś: **Linda z Chamounix.** Jutro: **Adrianna Lecouvreur.**

Teatr z Poznania.
Dziś i Jutro **Rycerze mgły.**

DOLINA SZWAJCARSKA.
Jutro w Niedzielę dnia 26 Sierpnia 1877 r.

Wielki Koncert
Orkiestry Berlińskiej
pod dyrekcją **HERMANA FLIEGE.**

Brylantowa iluminacja Doliny. Wieczór Japoński przy oświetleniu 3000 lampionami, balonami i dekoracjami w ogniu.

Na zakończenie **Bengalskie ognie.**

Uwertury: Rienzi. — Wolny strzelec. — Chór oblubieńców z Lohengran. — Węgierska rapsodia. — Leśne ptaszki, solo na flet. — Solo na cornet a piston. — Święta noc. — Simmel-Sammel-Surium, potpourri. — Tańce Straussa i Moniuszki.

Początek o godzinie 6-aj. **Wejście kop. 30.**

W Poniedziałek: Wielki Koncert.

Pomiędzy innymi wykonane będą:
Uwertury: Fideljo, Tanhäuser. — Wieczór, romans na kornet a piston, Moniuszki. — Szkice podróżne, potpourri. — Seberzo kwartet smyczkowy, Cherubini. — Tańce Straussa i Fliegiego.
Początek o godz. 7 Wejście 25 kop.

We Wtorek Wieczór miejscowych kompozytorów i świetna iluminacja.

Szkola Prywatna Żeńska przyjmuje do nauki dzieci na przechodnie pensjonarki, pół-pensjonarki, oraz jeśli pomieszczenie dla pańienek chcących uczęszczać do Gimnazjum lub innych Zakładów naukowych, zapewni się korzyść naukową i opiekę materyjną. Nowe-Miasto Nr 29, gdzie Apteka. 1-3 —14067—

Pensjonat dla Uczniów

Szkół Rządowych, Zakładów naukowych prywatnych, oraz dla przygotowujących się do gimnazjum. Zapis od dnia 1-go sierpnia r. b. codziennie od 5-ej do 7-ej po południu.

Ulica Leszno Nr 25, 2-e piętro od frontu. **Kazimierz Michałowski**
Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. —14044-1-6

Ktoby sobie życzył za stół i staneję przyjąć ucznia IV klasy, trzeciego gimnazjum jako

Korrepetytora,

do ucznia z jednej z 3-eh klas niższych, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. G. Nr 1.**
1-3 —14003—

Uczniów na stancję,

przyjmuje i do zakładów naukowych przygotowuje **A. MIĄCZYŃSKI**
Nauczyciel Prywatny. Marszałkowska Nr 52. 1-3 —14053—

Żądana jest

GOSPODYNI

z kaucją: do restauracji od 1 Października. Wiadomość ulica Chmielna Nr 17, mieszkania 16. —14074-1-3

K T O B Y

wystarał się subjektowi Polakowi, rodem z Pruss, władającemu językiem niemieckim, o miejsce w Warszawie, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Adres zaś mój na żądanie wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego. —13950-1-6

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczyny. Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania 15. —14046-1-1

Potrzebny jest zaraz

Uczeń

do Zakładu Cukierniczego, od lat wieku 14 do 15.—Podwałe Nr 3, u **G. Michel.** —14082-1-1

Potrzeba zaraz

PODLEŚNEGO i Dozorcę lasu,

ludzi fachowych.—Świadcetwa wymagalne, oraz kaucja.—Oferty złożyć w Redakcji pod literami **N. O. M.** —14030-1-1

Mundurek i palto,

dla chłopczyka od 12 do 14 lat wieku gimnazjum klasycznego, mało używane są do sprzedania za przystępną cenę, jak również tornister i książki łacińskiego i greckiego języka. Ulica Dzielna Nr 11, stróż wskaże. —14007-1-3

Oprawiają się

Książki Szkolne,

w przeciagu dnia jednego. u introligatora Musiałowskiego róg. Nowego-Swiata i Alei Jerolimskiej, gdzie Piekarnia Semadeniego. 1-3 —14035—

Do Składu Papieru i Galanterji LUDWIKA ROSENZWEIG (dawniej M. Szafir),

ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Ś-go Jacka, nadszedł wielki transport **skórzanych towarów**, a mianowicie **Portmonetki, Teki, Tornistry, Albumy**, jak również wielki wybór **Bizuterji, Wachlarzy, Krawatów, Kaloszy, Parasoli i t. d.**
—14016-1-3

Jest do sprzedania

Pianino i Fis-Harmonja.

Wiadomość w Handlu Win Elektoralna Nr 30. —14000-1-3

Piwo wyborowe

w różnych gatunkach.—Cała 9 kop.—Pół 5 1/2 kop., poleca Handel Win **S. Zięciakiewicza.** Elektoralna Nr 30. —14001-1-3

Jest do sprzedania

Ogier kary, oraz Amerykan

z uprzęzem, na jednego konia. Wiadomość w Handlu Win, Elektoralna Nr 30. —13999-1-3

Marceli Pozzi,

właściciel zakładu zegarmistrzowskiego przy ulicy Nowy-Swiat, róg Chmielnej, powrócił w tych dniach z zagranicy.
1-3 —14071—

Przy Składaeh wódek przy ulicach Długiej Nr 9 i Podwałe Nr 4, otworzoną została **sprzedaż Piwa Bawarskiego na kufle i butelki.**
—14041-1-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kareta, Sanie i Prelotka,

petersburskiej fabryki, za przystępną cenę.—Wiadomość powziąć można w Mostowskich pałacu Przejazd w mieszkaniu dowódcy Lejb Gwardji Wołyńskiego pułku; bliższa informację objaśni stangret Jan.—14082-1-5

Do sprzedania

Szafa do sukien używana, za rs. 3, **wieszadło** pod orzech i **Piec** żeluzny filar wraz z rurą łokci 10. Wiadomość Nowe-Miasto, Nr 29, gdzie Apteka, 2-gie piętro od frontu. 1-3 —14068—

W każdym czasie jest do sprzedania całe **urządzenie sklepowe.**

Wiadomość: róg Alei Jerolimskiej i Krucezej Nr 7 i 12, w tymże sklepie. —14047-1-2

Ulica Nowogrodzka Nr 5. SUTERYNY

widne i obszerne **NA WARSZTATY,**
do najęcia w każdym czasie. Tamże od 1-go Października r. b. są do najęcia, różne lokale po 2, 3 i 4 Pokoje z kuchniami, nowo odrestaurowane.
Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 1-5 —14070—

Dobry Interes.

Jest do sprzedania **Dom za 3,000 rs.** w pobliżności targu, przynoszący rocznego dochodu 500 rs. netto. Wiadomość: Stare-Miasto Nr 64, w kawiarni. —14039-1-1

Nafta---70 kop.

najlepsza Amerykańska, garniec 7 1/2 funta. Bielańska Nr 12—w sklepie lamp. —14009-1-10

U Akuszerki

Stypułkowskiej jest Pokój z osobnym wejściem, dla osoby spodziewającej się sła-bosci.—Tamże jest **Mamka.** Ulica Freta-Wązka Nr 32. —14010-1-1

Mieszkania

do wynajęcia, złożone z **czterech, trzech, dwóch i jednego pokoju z kuchniami,** oraz **DWA SKLEPY z Mieszkaniami,** przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.—14042-1—

POKÓJ

z meblami, z łóżkiem i materacem, z usługą lub bez takowej, do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Października r. b. Wiadomość na Placu Bankowym, w namiocie wody sodowej. —14051-1-3

Do wynajęcia zaraz lub od kwartалу

LOKALE:

1. **Sklep** okazały z 2-ma otworami wystawowymi rs. 750.
2. **Sklep** także z 1-nym otworem wystawowym rs. 350.
3. Na **Magazyn Mód** lokal na 1-szym piętrze z pięknym wejściem 750 rs.
4. **Pokoje pojedyncze umeblowane** lub bez z osobnymi wejściami na 3-cim piętrze od rs. 120.
5. **Suteryna rs. 80.** W domu z gruntu przerobioną przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia Trębacka Nr 4. —14036-1-6

Od 1-go Października r. b. jest do wynajęcia

LOKAL

na parterze, składający się z czterech pokoi, z wszelkimi wygodami, za rogatkami Wołskimi, wprost ulicy Krochmalnej Nr 13 nowy lit. A.—Tamże jest **Pokój** przy familji. —13978-1-3

Jeden Pokój

za rs. 10 miesięcznie i **Dwa Pokoje** za rs. 200 rocznie, czyli 50 rs kwartalnie, są do wynajęcia od 1-go Września przy ulicy Mazowieckiej Nr 16 nowy. Wiadomość w podwórzu na lewo, na 2-gim piętrze. —14050—

Z powodu zmiany interesów jest do wynajęcia

Dwa Pokoje

duże suche przed pokój kuchnia i góra wspólna na pierwszym piętrze od Ś-go Michała za rs. 16 miesięcznie, przy ulicy Słiskiej pod Nr 27. —14006-1-2

W przechodzie od Łazienek Zdanowicza do rogu Krakowskiego-Przedmieścia zgubiono

Dewizkę złotą

damską z agraftką. Uczeńwi znalazca raczy oddać, Bednarska Nr 15, mieszkania Nr 16, za nagrodą rs. 2. 1-1-14011

Nagrody Rs. 3.

W dniu 23 b. m. zaginął **Pies** ceter złotej maści, kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje do stróża domu Nr 41, ulica Nowy-Swiat, otrzyma powyższą nagrodę.—14069

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 12 w południe. odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1870:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

- 1) owsa czwartki 3690, od rub. 5 kop. 40 za czwart.
- 2) siana pudów 36360, od kop. 40 za pud.
- 3) słomy pudów 9090, od kop. 32 za pud.

b) dla Warszawskiej Straży Policijnej:

- 1) słomy pudów 2925, od kop. 32 za pud.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opiewetowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policijnej.

3-3 — 13382 —

KSIĄZKI I MATERJALY SZKOLNE

od Stalki do Tornistra w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych poleca

Księgarnia i Skład Papieru

L. SZYLLERA,

Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. Tamże **Dzienniki szkolne i dla uczniów.** Handlującym i Pensjonatom odstępuje się rabat. **Szkoły pięknego pisania** wyszedł zeszyt 6-ty. Cena kop. 7.

3-6 — 13512 —

Otworzywszy z d. 23 Sierpnia 1877 r. pod własną firmą

R. SCHINDELE

ZIAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Dyzymańskich, obecnie W-go Szymańskiego, w známym sklepie dawniej Emile Nr 497a (2 nowy), zaopatrzylem mój Zakład w dobór różnego rodzaju **Zegarów** ściennych i stołowych, **Zegarków** kieszonkowych złotych i srebrnych, tak męzkich jako i damskich. Wszystko to z najcenniejszych fabryk, stosując się do najświeższych wymagań gustu i praktyczności, a przeważnie możliwie umiarkowanej cenie, przy poręczeniu za dobroć. — Chcąc zjednać sobie klijentelle, staraniem mojem najusiłniejsem będzie, drogą sumiennej obsługi pozyskać uznanie. Wszelką reparację załatwiać będę pośpiesznie z poręzeniem akuratanego wykonania.

Polecając Prześwietnej Publiczności moje usługi, z szacunkiem

1-6 — 14058 —

Robert Schindele.

SOCIÉTÉ D'HYGIENE FRANÇAISE



WODA FIGARO

do farbowania siwych włosów i brody we wszystkich odcieniach.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.

Skład Główny na **Warszawę i Prowincję** w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

11-12 — 11081 — ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.



UJEŹDŹALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuskim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 10-0 — 12364 —

Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju garnitury, kozetki, szelagi, sofy, szafy, komody, kredensa, stoły, stoliki, bióra, fotele, toalety, serwantki, umywalnie, łózka, łóżecka, sienniki i materace, po cenach niskich. Ulica Bielańska Nr 4, podwórzu. — 13556-4-6

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent Instytutu Muzyycznego (Konserwatorium) poszukuje lekcji muzyki, po przystępnej cenie, tak na miesiąc jak również może takowe udzielać u siebie w domu. Ulica Zielna Nr 22, róg Sto-Krzyżkiej, 2-gie piętro od frontu, w mieszkaniu Celińskich. — 13936-2-3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMAŁIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. 13 do 23; **Garnitury czarne** tużurkowe od rs. 28 do 32; **Garnitury czarne** frakowe od rs. 26 do 32; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. 25 do 28; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. 24 do 28; **Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. 18 do 26; **Palta angielskie** do stanu od rs. 18 do 30; **Palta angielskie** z pasami od rs. 14 do 30; **Barki** z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 24; **Marynarki** myśliwskie od rs. 8 do 15; **Kurki** do konnej jazdy od rs. 8 do 12; **Szlafroki** dubeltowe od rs. 12 do 22; **Ubioru ranne** od rs. 14 do 18; **Spodnie** różnego gatunku od rs. 5 do 8; **Garnitury alpagowe** od rs. 13 do 18; **Garnitury płócienne** od rs. 10 do 18; **Marynarki alpagowe** od rs. 5 do 10; **Marynarki płócienne** od rs. 4 do 8; **Dziecinne palta** od rs. 5 do 12; **Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. 8 kop. 50 do 13; **Szlafroki** płucienne męzkie od rs. 8 do 12; **Hawoloki** płócienne od rs. 8 do 10; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe, różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet, Krawiec z Wiednia.**

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie Kryszcatek, dom Linincynkoj.**

-0

-8938-

FRANCUZKA

w wieku, mogąca się powołać na jak najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca za małym wynagrodzeniem do dozoru jednej lub dwóch panienek, może też być pomocą w domu lub także towarzystwem dla osoby starszej chorej. Wiadomość codziennie do godziny 4-ej po południu, ulica Erywańska Nr domu 10, mieszkania Nr 11, od frontu 3-cie piętro.

-13916-2-3

Do jednego chłopca, potrzebna jest

BONA

do m. Nowo-Radomska, w średnim wieku, z rekomendacją, znająca języki francuzki i niemiecki. Uprasa się adres pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. L., oraz roczne warunki. — 13954-2-3

Bona Francuzka,

żadana jest na wieś, o 7 mil od Warszawy, do dwóch panienek. Wiadomość u P. Szwerc, ulica Karmelicka Nr 13, mieszkania 5. — 13939-2-3

PRAOWNIA

i nauka Szewctwa dla Kobiet

Leopoldyny Nassius,

przeniesioną została pod Nr 21 ulicy Leszno. Przyjmuje uczennice, również pojedyncze obstalunki i większe zamówienia. — 12717-3-6

Wata Amerykańska

funt kopiejek 50 i 45. Zwyczajna kop. 40 i 35, sprzedaje się w Fabryce Waty i Towerów Łokciowych Karola Kretschmer, przy ulicy Krochmalnej, 2gi sklep od Żelaznej Bramy. **Wata pod kołdry** zawsze jest gotowa. — 12096-6-10



Zamówienia na odnawianie wszelkich

Mebli, Posadzek

i t. p. przedmiotów, oraz urządzenie nowych Posadzek przyjmują się przy ulicy Aleksandra Nr 6, mieszkania 11. — 11583-3-3

Korrepetytor,

uczeń klasy VI Szkoły Realnej Emil Girardeau, potrzebuje korrepetycji za stół i stancję z małą dopłatą. Osoby interesowane raczą zostawić adresu swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **E. G. Nr 10.** 2-3 — 14002 —

Oddawna znany

PENSJONAT

jak lat zeszłych, tak i w tym roku przyjmuje Pensjorzy. Bliższa wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 19, mieszkania Numer 1. 2-2 — 13995 —

Do sprzedania

Garnitur Mebli

najnowszej fasonu, aksamitem kryty, mało używany. Wiadomość przy rogu Niecałej i Wierzbowej Nr 2, mieszkania 14. — 13906-2-3

WYZEŁ

szczenie, polskiej rassy, trzy miesięczny, do sprzedania. Ulica Bednarska Nr 15, mieszkania 17, w podwórzu na prawo, drugie piętro. — 13882-2-3

Na dogodnych warunkach do sprzedania

KOLONJA

rozległości 15 mórg 300 przętowych mająca, zabudowana w dobrym stanie, ogród owocowy i warzywny i t. p. — w bliskości stacji dr. żel. Warsz.-Terespolskiej, za cenę ostateczną rs. 1000, — może być i więcej ziemi. Wiadomość, ulica Podwale Nr 12, w pralni chemicznej garderoby. 12956-3-3

Do sprzedania

KLACZKA

trzy-letnia, maści jasno-kasztanowatej, w Kosszarach Jerozolimskich, spytać o feldfebla Solumotina. — 13770-3-3

U Akuszerki F. K.

ulica Sienna Nr 2, są **Pokoje** dla osób spóźwiających się słabości, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę. — 13087-6-6

Przy ulicy Hożej Nr 16, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, do najęcia każdego czasu

LOKALE

całe 1-sze piętro z balkonem, 13 pokoi alkowa, 2 przedpokój, pasarz, kuchnia ze zlewem oraz stajnia i wozownia, stancja dla stangreta, z piwnicami lub 9 kokoi z balkonem, przedpokojem, pasarz, kuchnia ze zlewem, spiżarka, 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia.

Na 3-cim piętrze w oficynie

3 pokoje, przedpokój, pasarz, kuchnia ze zlewem, spiżarka, — 3 pokoje, kuchnia, spiżarka, pokoje kawalerskie pojedyncze, schody frontowe i tylnie gazem oświetlone, — za cenę bardzo przystępną. 5-6-13345

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 11, obok Banku Handlowego

APARTAMENT,

z komfortem urządzonej, składający się z 8 lub 10 pokoi, przedpokojem, kwietnika, pawlaczki, pasażu, wateklozetu, wanny, kuchni i spiżarki. — W całym pomieszkaniu zaprowadzona wentylacja, wodociąg, gaz z ozdobnymi lampami. — Może być również dodana stajnia i wozownia. Wiadomość w miejscu. — 13662-3-6

LOKAL

składający się z trzech pokoi i kuchni, na parterze, do wynajęcia od 1-go Października. Mieszkanie to wynajęte może być na sklep, mianowicie: Cukiernię, Handel Korzenny lub tym podobny. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. — 13668-2-3

Sklep wiktualów,

bardzo korzystny, z kilkuletnim kontraktem, zaraz lub od kwartału do sprzedania. Wiadomość tamże. Żelazna Nr 37. — 14925 —

Nagrody rs. 25.

W dniu 22 Sierpnia r. b. wieczorem, przy przejeździe z Hotelu Saskiego do Szpitala S-go Ducha, zgubiono obligację premijową **pożyczki rosyjskiej za Nr 6422.** — Uprasa się każdego i Panów utrzymujących Kantory, aby wrazie dostrzeżenia tej obligacji z kuponami, raczyli udzielić wiadomość do Pani Gembka, utrzymującej kawiarnię w domu W-go Popowicza przy ulicy Podwał, za powyższą nagrodą. 2-3 — 14005 —

Nauczyciel 5-go Gimnazjum

i zarazem p. o. Pomoenika Gospodarzy Klas-
sowych—przyjmuje **uczniów** na stancję. U-
lica Żelazna Nr 28 nowy, od godziny 4 do 6.

Hipolit Stefański.

8—9 — 12719 —

Z Płocka.

Na Pensji Wyższej Żeńskiej, mieszczącej się
w domu W-go Topolewskiego, pod Nr 7-ym,
przy ulicy Kolegialnej. Roczny kurs nauk
rozpoczyna się dnia 1-go Września.

Przełożona Pensji, **Cecylja Linda.**

2—6 — 13929 —

Pomieszczenie dla Panielok

uczestniczących do zakładów naukowych che-
mycznych korzystających z korepetycji u b. Nauczycielki
Instytutu Aleksandryjskiego, która za-
pewnia opiekę macierzyńską, mając do pomo-
cy nauczycielkę wykwalifikowaną, Polkę, oraz
Paryżankę do konwersacji francuskiej. Lek-
cje muzyki na miejscu. Zielna Nr 26, miesz-
kania 14. —12932—6—6

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej,
przyjmuje Uczniów na stancję,
oprócz troskliwej opieki i korepetycji z przed-
miotów szkolnych; zapewniam ciągłą konver-
sację w językach: niemieckim i francuskim.
Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 4.
Leon Stefański, Nauczyciel prywatny.
—12915—7—8

JADWIGA SIKORSKA,

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej,
zawiadamia osoby interesowane, iż za-
pis uczennic na nowy rok szkolny, pen-
sjonarek, półpensjonarek i przychod-
niczek d. 15 Sierpnia w jej zakładzie (ul.
Marszałkowska Nr 79) otwartym zosta-
nie i trwać będzie codziennie od godz.
11 do 5 po południu. Egzamina wstępne
rozpoczną się d. 25 Sierpnia, kurs nauk
d. 1 Września. —13150—3—4

**Pensja Prywatna Żeńska 4-ro klasowa
Anny Jasińskiej,**
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415,
pałac Hr. Stanisława Potockiego.
Podaje za wiadomości publicznej, że w roku
szkolnym 1877/8, wykład nauk odbywać się
będzie w godzinach od 9 do 12 z rana i od
w pół do 1-szej do w pół do 3-ciej po południu.
Zapis uczennic rozpocznie się dnia 20 Sier-
pnia, kurs zaś nauk 1-go Września 1877 r.
—12874—6—6

Zakład Lecznicy dla Kobiet
DOKTORÓW
Rogowicza i Bernharda
w Warszawie, Alea Ujazdowska
Numer 14.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabo-
ści, oraz dotknięte chorobami kobiecymi, z wy-
jątkiem zaraźliwych i rakowatych nieuleczal-
nych.
Opłata za mieszkanie, utrzymanie i lecze-
nie, wynosi: w pokojach oddzielnych po rs. 3,
w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs.
2 kop. 50 dziennie od osoby.
Za operację opłata oddzielna. W razie po-
trzeby, zachowanie zupełnej tajemnicy usta-
wa Zakładu zapewnia. Blizsze szczegóły na
miejscu. 3—3 — 13369 —

FABRYKA KAPELUSZY
J. & S. GORCZYŃSKI,
Wierzbowa, Nr 614c
dodaje każdemu kupującemu
kapelusz cylindrowy,
markę na 2 bezpłatne prze-
prasowania tegoż.
3—6 — 13670 —

MAMA
młoda, ze świeżym pokarmem, potrzebna jest
do wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Wspól-
nej Nr 32, mieszkania Nr 6. — 13851 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych
u siebie w domu jakoteż po domach prywa-
tnych i pensjach, również osoby bez względu
na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowa-
niem nauki do tegoż wieku, sposobem najkró-
tszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu
tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20
nowy, na 1-szem piętrze 1—1—13703

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem
9 (21) Sierpnia r. b. przywróconym został
w zupełności ruch towarowy na drodze żela-
znej Warszawsko-Terespolskiej.
—13897—3—3

Znana z poświęcenia się wychowaniu dzieci,
upoważniona zostawszy do przyjęcia

Uczniów na stancję,

zamieszkałam blisko 1, 3, 6, 4 i 5 Gimnazjów.
(Nowy Świat Nr 51, róg Wareckiej). Zape-
wniając przytem oprócz przyzwoitego stołu
i wygod, rodzicielską nad uczniami opiekę,
pomoc naukową i konwersację, stosownie do
wymagań, zgłoszenia Szanownych Rodziców
i Opiekunów przyjmuje od godz. 11-iej rano
do 6-iej wieczór.
Ksawera z Konopackich **Kuwickińska.**
9—6—12858

Do Rodziców i Opiekunów.
Niżej podpisana wdowa po urzędniku, z po-
czytkiem roku szkolnego, w bliskości 1, 3, 4
i 5-go gimnazjum, przyjmuje **UCZNIÓW
NA STANCJĘ,** dając im wygodne pomie-
szczenie, usługę, przyzwoity stół i rodzicielską
opiekę. Ulica Chmielna Nr domu 24 mieszka-
nia Nr 5, drugie piętro. **F. Capuś.**
—13221—5—6

Z upoważnienia Władzy Nauko-
wej, przyjmuje się na mieszkanie i
stół uczniów szkół rządowych i prywatnych.
Przytem zapewnia się pomoc naukową, opie-
kę rodzicielską i stosownie do wymagań kon-
wersacji i nauki we wszystkich językach.
Ulica Zielna Nr 7, lit. A, drugie piętro od
frontu. Stróż wskaże. 3—3 — 13928 —

Z powodu zmiany interesów, jest
do sprzedania **Zakład Fryzjer-
ski** egzystujący od lat 30-tu, z całym urzą-
dzeniem, w mieście gubernialnem, każde-
go czasu, za cenę przystępną.—Tamże jest poe-
trzebny **Subiekt.** Wiadomość w zakładzi-
fryzjerskim A. Przedmieście. Ulica Trę-
backa Nr 8. —13623—2—2

Powozy używane

Omnibus na osób 11-cie z wierz-
chem do odjęcia.
Omnibus na osób 6 rozbitary, mo-
że służyć jako wolant.
Landary dwie nowoczesne, całe
oszlone, bardzo mało używane.
Kareta podwójna do miasta i po-
dróży.
Kareta podwójna do podróży zwa-
na **Dormesą** prawie nowa.
Bryka na resorach duża, wygo-
dna do wsi i polowania.
Woland bardzo lekki do miasta i
do wsi.
Faceton Victorja.
Karykiel na dwóch kołach bardzo
tania, za rs. 70.
Amerikan oryginalny i t. p.
W Fabryce Powozów
Nr 19 Królewska Nr 19.
W. Romanowski da wniej
K. Hesse.
3—20 — 13864 —

Z powodu zwinienia interesu
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
w sklepie Jubilerskim
J. H. Ostermann,
Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67 w domu
W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatel-
skiej. Tamże do sprzedania **Szafy** i **Szyby**
sklepowe, oraz **Piec** żelazny.
2—14 — 13793 —

2000 Centnarów

pięknego Nadwiślańskiego **Siana** i
kilkaset centnarów **Koniczyny,** jest
do sprzedania, z odstawa lub bez. Wi-
adomość: Plac Warecki Nr 18, w Kan-
torze wynajmu powozów.
4—6 — 13333 —

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

przy kończącym się sezonie, letnią gotową
garderobę jak i obstalunki tejsze, wykonywa
po cenach **zniżonych.** Jesienne i zimowe
ubrania—wybór materiałów i obstalunki, po-
leca, po cenach dla każdego przystępnych,
z **najgustowniejszym krojem** i elegan-
ckiem wykończeniem. 5—6 — 13103 —

Jeżeli kto życzy sobie nabyć BYDŁA

rassy Bern-Szwajcarskiej, z obory znanej pa-
na **Teofila Ostaszewskiego,** na niewi-
dziane, i być pewnym doboru, raczy się zgło-
sić Wzdów przez Rzeszów a bydło nabyte
będzie przedstawione do nagrody na Wysta-
wie we Lwowie 20 Września r. b.
3—3 — 13743 —

PATENTOWANE
Doniczki do kwiatów
(Patent-Cultur-Toepfe),
poleca
SKŁAD
BRACI LESSER.
Doniczki te bardzo ozdobne i nowej
konstrukcji, które przez najzdolniejszych
Ogrodników zagranicznych wypróbowane,
za nader praktyczne uznane i na
wielu wystawach nagrodzone zostały.
Ceny stałe umiarkowane.
—13664—3—3

Do sprzedania lub do zamiany na **Dom**
w Warszawie

Majątek Ziemi,

kompletnie zagospodarowany, z dopłatą go-
tówki **kilkutysięcy rubli.**
Do ulokowania **Kapitał** około
18,000 rsr. na dobrą hypotekę
w Warszawie.
Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67
nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na
prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Nie-
dziele i Święta do 11 rano. —13405—4—6

Na obecną porę letnią.
Wino czerwone Austriackie
Erlauer i Voslauer
butelka po 60 i 75 kop.
Wino Francuskie białe i czerwone
jakoteż i **Reńskie** w różnych wyborowych
gatunkach—poleca

Handel Win i Towarów Kolonialnych
Alberta Claeser
Ulica Długa Nr 17.
—13638—3—3

MAGLE
do sprzedania z własnego interesu. Róg ulicy
Wołyńskiej i Dzikiej Nr 2312, nowy 23.
—13858—2—3

SKŁAD MASZYN

JULJANA BERG, Miodowa 10.
Zawiadamia, iż nadszedł nowy trans-
port **Maszyn** służących przeważnie do
fabrykacji: **reżawów, mitynek, szal-
lików, kamaszy, skarpetek** etc. do
użytku fabrycznego od rs. 45 do rs. 63.—
System skombinowany o rs. 15 drożej.
System Lamb'a (pożulżne) po rs. 180. Tu-
zin ileś rs. 1 kop. 20.
2—6 — 13893 —

Z powodu śmierci właściciela, jest do od-
stąpienia
RAZURA,
przy ulicy Ogrodowej Nr 42 nowy.
—13871—2—3

PRACOWNIA
A. Lubrzyńskiej,
przeniesiona została ze Starego-Miasta na
ulicę Leszno Nr 6, w oficynie na parterze po
prawej stronie, gdzie się wykonywa jak da-
wniej, wszelkie roboty wchodzące w zakres
toalety damskiej, mianowicie: okrycia, suknie,
jako też bielizna damska i męska. Suknie
od rs. 1 kop. 50. Koszule damskie od kop. 30,
męskie od kop. 40, oraz szycie na maszynie,
od dwóch łokci kop. 1. —12911—4—6

NAJTANIEJ!

Na Sewerynowie, przy ulicy Aleksandrii, Nr
12, lokalu Nr 22, 1-sze piętro od frontu, na
prost jatek druga sień, przyjmują się **Su-
knie damskie** do roboty, a także i **Ubioru
dziecinne.** 6—0 — 13583 —

30 morgów
ziemi pszennej 1-szej klasy, odpowiedniej pod
uprawę warzywa, zaraz za rogatkami Zab-
kowskimi, jest do sprzedania lub wydzier-
żawienia na lat kilka, pod korzystnymi wa-
runkami. Wiadomość powziąć można na
Krak.-Przedmieściu Nr 52, w Kassie Kapieli
Rzymskich lub na miejscu w Targówku, Ko-
lonia Nr 3 i 4, u właściciela. —13697—3—3

W Podolskiej Gubernji o 10 wiorst od sta-
cji kolei żelaznej Brzesko-Kijowskiej Kalinów-
ka, we wsi Hulowce, życzą sobie wypuścić
bieglemu

OGRODNIKOWI
około **22-ch morgów ogrodu owoc-
owego i warzywnego,** z wyborowemi le-
telniami i zimowemi owocami, inspektami, szpa-
ragarnią, domem, sianożęcią i innymi dogo-
dnościami; w zamian czego ogrodnik ten ma
przyjąć na siebie zobowiązanie utrzymania
ogrodu angielskiego, gazonów, klombów kwia-
towych i oranżerii. Wiadomość o bliższych
szczegółach powziąć można listownie, adresu-
jąc do Gubernji Podolskiej, do Doktora Stan-
kiewicza w Lityniu. 3—6—13743

NAJLEPSZY
Placek Waniljowy
funt kop. 25,
i Babki
funt kop. 30,
a także poleca **Karmelki** nadziewane mali-
nami, orzechem, pistacją i konfiturami, po
kop. 50 za funt, codziennie świeże, w Cukierni
dawniej **KADECZA,** przy rogu ulicy
Senatorskiej i Podwala. —13606—4—5

MASZYNY
do szycia rękawiczek wiedeńskie, nowe, ta-
niej o czwartą część jak zwyczajnie, są do
sprzedania. Ulica Łucka Nr 20.
—13735—5—6

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowy i **Szafa** duża jesionowa, rozbie-
rana. Ulica Złota Nr 27; wiadomość u Ze-
garmistrza. —13726—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Z Garnitury Mebli,
orzechowy i mahoniowy,
rypsem kryte, oraz **Para Szaf** orzechowych,
Komody, Stoły, Stółki do kart i t. p.
Ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochożące
Żórawie. —11868—3—3

Jest do sprzedania za cenę nader przystępną
Garnitur Mebli
bardzo mało używanych, oraz Meble nowe
Materace różnego rodzaju, u Tapicera. Nowy-
Świat Nr 60. —13733—3—6

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej
Nr 11 **cały Domek,** składający się z 9 po-
koi, kuchni i suterenu. Dogodny dla lubią-
cych spokojność. lub na fabrykę. Może być
wynajęty na czas długi, chociażby dożywo-
tnio. Wiadomość na miejscu. —13886—2—6

Jest do sprzedania

szafa jesionowa, duża, rozbitana, szal fran-
cuski, parę **sukien** jedwabnych i inna gar-
deroba damska. Obejrzeć można od godziny
11 do 2 po południu, pod Nr 10 w podwórzu
ulicy Kościelna stróż wskaże.
—13803—2—3

Do sprzedania
Owa Wolanty
w kształcie bryczki, **Faceton** lekkie nowe,
Koczek z fordekiem, używany, w dobrym stanie.
Ulica Elektoralna Nr 17. —13391—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od
1-go Października.

Eleganckie Mieszkanie
na 1-em piętrze z balkonem na Zielony plac,
z bardzo wygodnym rozkładem, składające się
z **sześciu pokoi,** przedpokojem, pasażem, po-
koiu dla służby, kuchni, pralni wspólnej,
dwóch piwnic, góry osobnej, góry wspólnej
i wygodki. przytem wodociąg i gaz, za
rs. 1100 rocznie. Wiadomość w tem
mieszkanii, na rogu Zielonego placu, Jasnej
i Szkolnej ulicy, dom Nr 1402 lit. B (nowy 56)
lub u Rządcy domu —13890—2—6

Niemka rodowita,
posiadająca gruntownie język niemiecki, ży-
czy oddać **konwersacji** w tymże języku
na godziny, dzieciom lub osobom starszym
w domach prywatnych. Wiadomość, ulica
Chmielna Nr 1, mieszkania 11, zastać można
od godziny 10 do 12 z rana. —13737—3—3

Student Uniwersytetu,

rosjanin przygotowuje uczeni do wszystkich
zakładów naukowych, oraz daje korepetycje.
Wiadomość ulica Graniczna Nr 7, mieszka-
nia 21. Tamże potrzebna jest **Panna** pod-
ręczna do bielizny. 6—6—12871

Student Uniwersytetu

ndziela lekcje na mieście i u siebie w domu.
Ulica S-to Krzyzka Nr 21, mieszkania 2.
—13516—2—2

Ktoby z JW. Panów Obywateli miejskich
żyzył sobie mieć urządzone Ogród z komfor-
tem fruktowo-angielski, któryby przynosił
procent właścicielowi po latach trzech lub
pięciu, podejmuje się doprowadzić do rezultatu

OGRODNIK

znany z rekomendacji w Warszawie. Inte-
resowani raczą wiadomości przy ulicy Gęsiej
pod Nr 18. przy wale miejskim. —13873—2—2

Bardzo korzystny interes.

Z powodu nader ważnych przyczyn, jest do
sprzedania **Dystrybucja** wraz z materiała-
mi piśmiennymi, galanterją i owocarnią, za
rs. 500. Wiadomość ulica Nowy-Swiat Nr 45.
—13827—2—3

1000 rs. Rządca domu.

Urządnic mogący złożyć 1000 rs. kaucji
w gotowiznie poszukuje rządu domu. Wia-
domość przy ulicy Szczygłej pod Nr 5. Mieszka-
nia Nr 12 na 1-em piętrze od frontu —
wejście na schody z podwórza.

**Do Szkół Realnych, Gimnazjów
Wojennych i do egzaminu do woj-
ska, przygotowuje** Nauczyciel prywatny,
b. Kapitan Generalnego Sztabu

J. Obieziński.

Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7.
—13745—2—3

Jest do sprzedania

APTEKA

na prowincji. Wiadomość u Matulewicz, ulica
Zgoda Nr 7. Zastać można od godziny 10 do
3 po południu. —13686—3—3

Jest do sprzedania:

Tiunika czarna jedwabna, za rs. 4. **Suknia**
fularowa lila z białem, za rs. 6. **Halka** ty-
betowa, za rs. 1. Ulica Długa Nr 1, 2 1-sze
piętro, mieszkania Nr 5. —13766—2—3

W Zakładzie Artysty Snycerza Szczęsnego Chilkiewicza,

ulica Leszno Nr 62,
trzech zdolnych Snycerzy może zaraz znaleźć
stałe zatrudnienie na dobrych warunkach.
—13637—4—12

Interes pieniężny.

Kto przypadającą mu do wypłaty z Banku
Polskiego lub Kas Dyrekcyj Drog Żelaznych,
summę około 1,000 rs. lub więcej, chce sprze-
dać, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97,
wprost kolumny Zygmunta. —13666—4—6

FORTEPIAN

Pozostawiono do sprzedania
Wirta Petersburgski, o 7 okta-
wach, krótki, o 5 szprejach, z mechaniką
angielską, z silnym tonem, za rs. 230, drugi
Budynowicza, o 7 oktawach, z białem i 4
szprejami, za rs. 190, trzeci: Zakrzewskiego,
o 7 oktawach od C do A krótki, świeżego fasonu,
za rs. 140. — Tamże przyjmuje się strojenia i re-
peracje. Marszałkowska Nr 71, w fabryce for-
tepianów J. Cerulli. —14056—1—3

MEBLE

Do sprzedania różne
mało używane.
Ulica Marszałkowska Nr 43, w bramie 1-sze
piętro, mieszkania Nr 7. —14040—1—3

DYSTRYBUCJA

do odstąpienia każdego czasu. Ulica Kapitul-
na Nr 3 nowy. —14012—1—3

DWA MAGLE

są do sprzedania. Nowolipie Nr 34.
—14048—1—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przypodobila **OBIĆ PAPIEROWE** najświeższych deseni i kolorów, tak zwane **Gobelinowe** złotem przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia wastyłu pompejańskim i t. p. w niezem nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budojących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka uży-
wa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznym, a jako wyrób wła-
sny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

10-0

— 11663 —



KAFTANKI I KALESONY SIATKOWE

PATENTOWANE

wynalezione przez

KAROLA MEZ I SYNÓW.

Szerokie oczka tego wyrobu zostawiają próżne miejsce między skórą i spodnim ubraniem, przez
co powietrze może z łatwością dochodzić i ułatwia działanie skóry. W zimie utrzymują ciało w stanie
ciepłym, a w lecie miarkują temperaturę skóry i tym sposobem ochraniają od zaziębienia się i reumaty-
zmu. Te siatkowe ubrania przeszkadzają zatłokaniu gruczołów, ułatwiają wycisk porów, ożywiają i wzma-
niają skórę, czyniąc ją elastyczną i nie czują na zmianę temperatury. Ubrania siatkowe są najczystszejsemi,
najwygodniejszym i najzdrowszym ubraniem, a ze względu na trwałość swą, są zarazem i najtańszymi.

Przy praniu trzeba zwrócić baczność uwagę, ażeby przy wyciżaniu i przed suszeniem, wyciągnąć je w podłóż a nie w poprzek.
Wyroby rzeczono zyskały powszechny w Europie rozgłos i uznanie najznakomitszych lekarzy wszystkich stolic europejskich
i amerykańskich, jak również i tutejszej Władzy Lekarskiej, która w świadectwie za Nr 2055 wyroby siatkowe PP. Karola Mez i Sy-
nów, uznaje za środek skuteczny przeciw zaziębieniu i w ogóle jako posiadające przymioty dla zdrowia bardzo cenne.

Wystrzegać się należy podobnych siatek i kalesonów, które pomimo daleko gorszego gatunku i wyrobu, w cenie znacznie
są droższe.

Sprzedają, jakoteż i udzielaniem wszelkich objaśnień i prospektów, zajmują się w Warszawie:

PP. Bracia Lesser, ulica Rymarska Nr 10.

T. Strakacz i Syn, ulica Miodowa, Nr 484.

Władysław Strakacz, ulica Miodowa, Nr 10, w podwórzu, gdzie Warszawska Fabryka bielizny.

Jarocki i Kwaśniewski, ulica Krakowskie-Przedmieście i pod filarami Teatralnymi.

J. Prechner, Krakowskie-Przedmieście.

Adolf Zmigryder et Comp., ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, Nr 4.

W. Wache, ulica Graniczna, Nr 9.

Głównym agentem fabryki PP. Karola Mez i Synów na Królestwo Polskie, jest Pan **Hermann Landau** w Warszawie,
ulica Karmielicka, Nr 15 nowy. 3—6 — 13060 —

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

i SZAMPAŃSKICH.

Pochodzących z jednej z najznacniejszych
i najstarszych piwnic w Warszawie; po ce-
nach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych
z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien butelka kop. 40.
Château Margaux..... " " 50.
" Lafitte..... " " 60.
Portwein..... " " 75.

Bordeaux białe:

Sauternes..... butelka kop. 50.
Haut Sauternes..... " " 60.
Château d'Yquem..... " " 75.

Reńskie:

Geisenheimer..... butelka kop. 50.
Johannisberger..... " " 60.
Rum Jamaik na rs. 1 butelka.
—13596—3—6

Fortepian

mahoniowy, o 6 1/2 oktawach,
w dobrym stanie, z przyjemną harmonją, do
sprzedania za przystępną cenę, w domu Nr 64,
ulica Chmielna, mieszkania Nr 14, oficyna
prawa, drugie piętro. —13680—3—3

Fortepian

jest do sprzedania, z fabryki
PP. Krall i Seidler, zupełnie w dobrym stan-
ie, oraz Kredens jesionowy. Wiadomość:
Nowy-Swiat Nr 26, na pierwszym piętrze.
—13833—2—3

Obiady Prywatne

wyłącznie na maśle, zdrowe i smaczne. No-
wy-Swiat Nr 48, w oficynie poprzecznej, na
dole, mieszkania Nr 14. —13419—5—12

SOFKA

(Pompadurka) w dobrym stanie, świeżo po-
kryta angielskim materiałem, do sprzedania
za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 25.
Wiadomość w każdym czasie u stróża.
—13930—2—2

Jest do odstąpienia zaraz

Dystrybucja,

z wszelkimi utensyljami, na Nowym-Swiecie
pod Nrem 17.—Wiadomość tamże.
—13915—2—2

! NAJTANIEJ!

W SKŁADZIE

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

Artur Wahl,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu
Potkańskie zwanym, wprost Hotelu
Polskiego.

OBIĆ na trwałym papierze.
CERATY w różnych gatunkach.
ROLETY rewantuchowe i zwykajane.
UMBRELKI paryzkie do Lamp i t. p.
PS. Z powodu, że obok mojego skle-
pa znajduje się drugi podobny, prze-
to na moją firmę, baczność uwagę zwr-
cać upraszam. 3—3 — 13599 —

Do sprzedania

MEBLE

używane, palisandrowe, aksam. malin. kryte,
kanapa, 4 fotele, 6 krzesel, stół, szafa, biur-
ko, komoda, lampy, wanna, łózka żelazne i
samowar. Bracka Nr 9, mieszkania 7, drugie
piętro, od godziny 9 do 5 po południu.
—13734—2—3



Do wynajęcia FORTEPIAN

za przystępną cenę. Ulica Mostowa Nr 3 no-
wy—stróż wskaże. —13758—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Dwa Magle.

Ulica Freta Nr 18.

—13880—2—3

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSULEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu dom L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach pp. A. F.
Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mroz-
wskiego. —2373—

THE SINGER MANUFACTURING Comp. NEW-YORK,

Najstarsza i największa w świecie fabryka maszyn do szycia.

Niedosięgnięte jeszcze przez żadne naśladowuictwo,

Oryginalne Maszyny do szycia Singera Manufacturing Comp. New-York,

odznaczają się przed wszystkimi innymi systemami konstrukcją prostą i trwałą, wielostronnością w robocie, łatwością użycia. Ponieważ robota nie wykonywa się w nich za pomocą zgiętych igieł i okrągłych szpulek, które nie pozwalają na żadne ciągnięcie z dołu, lecz mają igły proste i czółenko, któremu można nadać dowolne napięcie, przeto maszyny Singera, tak z tego powodu, jak i wielu innych korzystnych urządzeń są w stanie szyc nie tylko materje lekkie i ciężkie, ale nadto doskonale się nadają za równo do włókien jedwabnych, bawełnianych jak i lnianych, a więc są najpraktyczniejszymi i najlepszymi maszynami do

użytku domowego, do szycia bielizny i do celów przemysłowych.

G. Neidlinger w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 4.

Hotel Angielski.

Generalny Pełnomocnik Kompanji Singera w New-Yorku.

Stare, lub nieodpowiadające celowi maszyny, mogą być wymienione na oryginalne maszyny Singera i przyjęte w rachunek.



4-5

- 12503 -

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

Otrzymał pierwszy transport towarów wełnianych jesiennych, z fabryk francuzkich i angielskich. Materje jedwabne czarne, oraz Aksamity Lyońskie, po cenach dawniejszych. Matelassé na paletociki, Cachemiry czarne francuzkie w wielkiem wyborze.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

1-1 - 13610 -

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN
MEBLI

Skład Drzewa i for-
nirów zagranicz-
nych.

ulica Elektoralna Nr 20. — Zaopatrzony w wielki dobór Mebli dokładnej roboty, w najświeższych fasonach. Ceny nader niskie. — Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie — Tamże garnitur używany fotelikowy.
6-6-12987-

Skład Wyrobów Lnianych z Fabryki Żyrardowskiej I TOWARÓW BIAŁYCH

pod firmą:

J. KACZYŃSKI et Comp.

ulica Senatorska dom W-go Brunweina, Nr 473 (25 nowy).

Otrzymał wszystkie gatunki Płótna z nowego blichu, sztuka od rs. 9 kop. 80 do rs. 85, a nadto: Bieliznę stołową, Serwety kolorowe, Serwetki desse-
rowe, Drelichy na pokrycie mebli, na stopy i materace, Worki do zboża róż-
nej wielkości, Pończochy i Skarpety, Płótna szare, Ręczniki do ką-
pieli tuzin od rs. 3 kop. 70, oraz wszelkie inne wyroby Fabryki Żyrardowskiej.

Ceny stałe fabryczne.

9-12 **WYPRZEDAŻ FIRANEK.** — 12324 —

SKŁAD MEBLI Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Swiat, obok ulicy Wa-
reckiej, przeniesionym został na tę ulicę pod Nr 37, to to jest o sześć
domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otworzenia go w no-
wym miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli.

**Sprzedaż odbywa się po cenach zna-
cznie niższych.**

5-12 — 13452 —

W Zakładach moich nauki kroju

Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia
na kurs jednomiesięczny we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka,
w **Warszawie** udzielam lekcje osobiste, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie tylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych fran-
czkich, jako też i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzą-
cych żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka
nie ma podstawy i nauką zważyć się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad
prawidłowych, opracowanych gruntownie w moim dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi
nigdy z mody** zmieniają się tylko garnitunki: najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pra-
cy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustow-
ne suknie.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można
w mieszkaniu aut ora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

8-6 — 12786 — **Ksawery Głodziński,**

BOLETY

drylichowe w pasy, rewantuchowe, kolerowe i **Zaluzje** do okien, poleca **Skład Obió
Papierowych Krajowych i Zagranicznych**, pod firmą:

W. MUSZEWSKI

DAWNIEJ

J. RÓŻAŃSKI.

Ulica Długa Nr 30, Pałac W-go A. Dückerta, naprzeciw Ho-
telu Polskiego. 4-4 — 12846 —

!!! Tanio!!! !!! Tanio!!!

SKŁAD PŁÓTNA

i Fabryka Bielizny gotowej
S. B. PRECHNER,

ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis
sądu Okręgowego,
poleca:

wielki wybór bielizny męskiej, damskiej, dzie-
cinnej i stołowej, dokładnej roboty, najśwież-
szych wyrobów, które to sprzedaje po niesły-
chane niskich cenach, jako to Koszule płó-
cienne męskie i damskie od **kop. 90** i dalej,
oraz Calisony męskie od **kop. 70** para.
Szanowna Publiczność raczy przekonać się na
miejscu. — 13253-5-6 —

**POWIDŁA
WĘGIERSKIE**

Najlepsze, funt po kop. 22 1/2.
Drugi ratunek funt po kop. 15.
Poleca Handel

Braci Wróbel,

obok Kościoła Świętego Krzyża
31-0 — 6256 —

